NASZ INDEKS 63863 ❖ CENA 1000 Rb. ❖ INDEKS W POLSCE 329258 ❖ CENA 60 Gr.

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków ● Rok wydania V ● 20 - 26 listopada 1995 r ● nr 47 (185)

JAK RODAK Z RODAKIEM
ZALEŻY OD KAŻDEGO Z NAS

Odnoszę wrażenie, że w te dni zgroza i ból ogarnia nie tylko mnie. Mój kraj, tak piękny i miły sercu, ogarnęła otchłań chaosu i spustoszenia, w wyniku czego pracowitych i uczciwych ludzi spotkał los nieomal żebraczy. Ludzie gotowi są wędrować po szerokim świecie w poszukiwaniu lepszej doli, tak jak to robili niegdyś ich przodkowie.

Nie spełnili naszych nadziei ani dokonywująca swego żywota Rada Najwyższa, ani tak skory na obietnice Prezydent, ani nowy rząd. Życie wciąż się pogarsza.

W każdym demokratycznym państwie źródłem stabilności jest parlament. Wyraźnie to widać na przykładzie przodujących krajów zachodnich, w których posłowie, będąc wyrazicielami różnych grup społecznych, naprawdę dbają o los swego kraju i jego obywateli.

Nasz parlament również może stać się taki, pod warunkiem, że w jego skład wejdą ludzie, którym leżą na sercu te sprawy i marzenia, które nas niepokoją. O takich właśnie przedstawicieli powinniśmy walczyć jak o siebie samych.

Tę prostą i oczywistą prawdę odkryłem podczas poprzednich wyborów w maju - czerwcu br., kiedy z ramienia ZPB występowałem w roli obserwatora w okręgu wyborczym, w którym została wystawiona kandydatura prezesa ZPB Tadeusza Gawina.

Swego czasu nie mogłem zrozumieć dlaczego powszechnie szanowany i uczciwy człowiek, znany działacz polskiego ruchu odrodzeniowego na Białorusi, wzbudza pewien strach wśród miejscowych urzędników, których wydawałoby się, nic nie wiąże z osobą p. Gawina. Co mogą mieć z nim wspólnego np. przedstawiciele kołchozu czy innej instytucji, dowódca jednostki wojskowej lub specjalista gospodarki rolnej. Jak się okazało stanowią oni dobrowolnie - przymusowe trybiki niewidocznego dla oka nadal działającego systemu, skierowanego przeciwko wszelkim dążeniom demokratycznym, przeciwko białoruskiemu i polskiemu odrodzeniu, przeciwko naszemu prawu do wolności, samodzielności i prawu wyboru trybu życia.

Uczestnicy tego systemu chwytają się wszelkich środków, by zniesławić i rozdeptać honor każdego kto stanie mu na przeszkodzie. Takie właśnie środki stosowano również wobec T. Gawina.

Puszczono i rozpowszechniano najbardziej niewiarygodne pogłoski, zastraszano tych, którzy otwarcie popierali jego kandydaturę. Powiem więcej, władze poszły na to, by, wykorzystując doświadczenie nabyte w okresie stalinizmu "dziel i rządź," rozcieńczyć wiejski okręg wyborczy przy pomocy wojska. Czego się nie dało zrobić dzięki pospolitemu oszustwu i fałsyfikacji, zdołano uczynić rękoma niedoświadczonych wojskowych i członków ich rodzin.

Niestety, do tego typu haniebnych działań zostali wciągnięci i nadal są wciągani nasi rodacy wywodzący się z szeregów grona kierowniczego. Przykro i gorzko pisać o tym w naszę czasy. A jednak pomimo tego nie udało się wyeliminować Gawina z grona pretendentów do parlamentu. W drugiej turze zwyciężył. Ale do lokali wyborczych przybyło mniej niż połowa wyborców. Struktury władzy, widząc porażkę własnych kandydatów, puściły wybory samopas, nie zechciały dowozić ludzi do lokali wyborczych, a do starców i osób chorych członkowie komisji wyborczych po prostu nie zechcieli przybyć z urną. Wynik - uznano, że wybory się nie odbyły.

Zwyciężył Tadeusz Gawin, lecz zwyciężyła jednocześnie drużyna urzędnicza.

Przedstawiciele władzy wykonawczej obawiają się, że do parlamentu może wejść niezależny uczciwy człowiek, którym nie da się manipulować, którego nie da się zastraszyć ani dymisją ani zdegradowaniem ze stanowiska. Bo T.Gawin nie jest związany z żadnymi strukturami państwowymi, kieruje się on jedynie własnym sumieniem i interesami ludzi.

Obawiają się oni naszego Prezesa i dlatego, iż wiedzą, jak wielkie są u tego człowieka zasoby intelektualne, ile posiada on energii i pomysłów, skierowanych na podniesienie poziomu życia ludzi i zmiany demokratyczne w społeczeństwie. A urzędnicy, oj jak obawiają się wszelkich zmian, obawiają się świeżych myśli i działań. Obawiają się oni również zdolności organizacyjnych i autorytetu T.Gawina, dzięki którym powstał i umocnił się polski ruch odrodzeniowy - Związek Polaków, dzięki któremu na naszej ziemi pełnym głosem zabrzmiała zapomniana podczas stalinowskiego terroru ojczysta mowa polska, otwarto polskie klasy, odradzają się obyczaje i obrzędy przodków oraz prawdziwa historia ojczystego kraju, buduje się szkoła polska w Grodnie.

Wiedzą o tym najlepiej nasi Rodacy z rejonu grodzieńskiego, gdzie się urodził i wyrósł Tadeusz Gawin i dokąd często przyjeżdża nie jako gość, ale jako dobry doradca i pomocnik we wszystkich dziedzinach życia miejscowej ludności.

Nie bacząc na wszelkie bariery i groźby, mieszkańcy okolicznych wsi - wieśniacy, inteligencja, młodzież - poprosili o zgodę T.Gawina na zbieranie podpisów na wylonienie jego kandydatury do parlamentu. Wiedzą oni, że tym razem wyborcy wykażą swą świadomość i wolę by przeistoczyć swój los i przegłosują za p.Gawina. W rzeczywistości na nikogo więcej nie można liczyć. Bałagan, który opanował kraj, powinien być zastąpiony przez porządek oraz szacunek do człowieka, jego interesów i wiary. W przyrodzie po surowej zimie zawsze następuje łagodna wiosna. W społeczeństwie zmiany nie odbywają się same przez się. Musimy pamiętać, że głos każdego z nas jest decydujący. Może tak się zdarzyć, że gdy ktokolwiek zawaha się, wykaże obojętność i nie przegłosuje za naszego niezależnego kandydata, to zwyciężą siły konserwatywne i dyktatorskie, powrócą czasy, kiedy nie tylko nie mogliśmy rozmawiać w języku ojczystym lecz baliśmy się przyznać, że jesteśmy Polakami. Dzięki Bogu, że czas podarował nam takiego człowieka, który zdecydowanie i mężnie broni nie tylko naszych interesów narodowych, lecz i interesów społecznych wszystkich obywateli - kołchoźnika i robotnika, ucznia i żołnierza, kobiet i emerytów. On nie skłamie, nie oszuka, bo tu są jego korzenie, zrośnięte z tą ziemią i ludźmi,tu jego praca daje najobfitsze plony i będzie wielkim grzechem przed Bogiem i Ojczyzną, gdy nie wykorzystamy tej szansy.

Ryszard KARACZUN

PROSIMY O POPARCIE

Za kilka dni odbędą się wybory do Rady Najwyższej Republiki Białoruś. Niestety mieszkańcy Grodna podczas majowych wyborów nie okazali żadnemu z kandydujących swego poparcia i dlatego 29 listopada znów trzeba będzie wybierać dzielnych ludzi, którzy mogą rzetelnie walczyć o sprawy każdego z nas. Obecnie w 6 miejskich i 1 wiejskim okręgach wyborczych miasta do Rady Najwyższej kandyduje 40 osób. Przeważnie to znani w grodzie nad Niemnem ludzie, 21 z nich już startowało w majowych wyborach. Zwracamy się z gorącą prośbą do czytelników naszej gazety z Grodna o poparcie następujących kandydatów na deputowanych Rady Najwyższej Republiki Białoruś: w bołdzinskim okręgu N 121 - Haliny OSIPOWEJ, docenta wydziału prawa Uniwersytetu Grodzieńskiego; w gorkiewskim okręgu N 122 - Siergieja MALCZYKA, docenta katedry fizjologii patologicznej Grodzieńskiego Instytutu Medycznego. w Dzierżyńskim okręgu N 123 - Walerego ZADAŁĘ, zastępcę przewodniczącego Grodzieńskiego Zjednoczenia Telewizji i Radia; w proletarskim okręgu N 124 - Konstantego ŻYNIA, naczelnika wydziału budownictwa Zjednoczenia Produkcyjnego "Grodnoenergo"; w przyniemeńskim okręgu N 125 - Mikołę MARKIEWICZA, redaktora naczelnego gazety "Pogonia"; w suworowskim okręgu N 126 - Aleksandra MICHALCZYKA, zastępcę dyrektora generalnego handlowo-przemysłowego centrum "Westa".

Uprzejmie zwracamy się do mieszkańców dzielnicy Folusz i przyległych do niej ulic oraz naszych rodaków w strefie sopoćkińskiej rejonu grodzieńskiego, którzy są wyborcami Grodzieńsko-Wiejskiego okręgu N 127, aby poparli naszego kandydata Tadeusza GAWINA.

Mamy nadzieję, że nasi czytelnicy wykażą obywatelską dojrzałość i oddadzą swoje głosy na kandydatów, których chcemy poprzeć.

DZIĘKUJEMY ZA POMOC

Niedawno w Szczuczynie Zespół Misyjny "Wschód" oo Redemptorystów z Tuchowa Diecezji Tarnowskiej dostarczył dużą ilość leków. W ciągu kilku dni lekarze Stanisław i Urszula Żyłka w klasztorze przy kościele Św. Teresy rozdawali lekarstwa i informowali jak z nich korzystać.

W ubiegłym roku zespół "Wschód" pomagał mieszkańcom wsi Dalekie w rejonie brasławskim.

Parafianie parafii Św. Teresy serdecznie dziękują Misyjnemu Zespołowi "Wschód" za pomoc humanitarną w tak trudnym dla nich czasie.

H.J.



W Grodnie gościła znakomita piosenkarka wileńska Maria KRUPOWIES.Fot.Michał ANISZCZENKO

AKTUALNOŚCI ~ FAKTY ~ WIADOMOŚCI

W KILKU ZDANIACH

❑ W wyniku zamachu terrorystycznego zginął premier Izraela Icchak Rabin. Zamachowcem jest 27-letni student, członek żydowskiej organizacji ekstremistycznej.

❑ W wyborach prezydenckich w Gruzji odniósł zwycięstwo Edward Szewartnadze.

❑ W opolskim szpitalu przyszły na świat pięcioraczki: 3 dziewczynki i 2 chłopców. Rodzicami maluchów jest małżeństwo Bonków.

❑ Liczba bezrobotnych w Polsce od początku roku spadła o blisko 150 tysięcy.

❑ Autorzy raportu Banku Światowego zaliczyli 14,4 % Polaków czyli ok. 5,5 mln do grupy ludzi biednych.

❑ Według Ministerstwa Edukacji Narodowej za naukę w państwowych uczelniach Polski płaci 349 tysięcy studentów.

❑ Ponad 700 marynarzy otrzymało zwolnienie z pracy w Polskich Liniach Oceanicznych. W latach 70 pod flagą PLO pływało 170 statków, obecnie - 45.

❑ W Polsce działa około 1500 firm produkujących opakowania. W 1994 r. powstała Krajowa Izba Opakowań. Około 1/4 budżetu domowego Polacy wyrzucają do kubła w postaci opakowań.

❑ Badania Głównego Urzędu Statystycznego wskazują, że przeciętny Polak wydaje miesięcznie na kulturę 8,35 zł, w tym na książki 43 nowe grosze. Dla porównania przeciętny Niemiec wydaje na książki 110 dolarów rocznie, Anglik, Francuz i Hiszpan - 35 dolarów.

❑ Z ankiety przeprowadzonej w 1994 r. przez Ośrodek Badań Opinii Publicznej wynikało, że ponad połowa (56%) Polaków nie przeczytała w ciągu roku ani jednej książki. Aż 21% ludzi z wyższym wykształceniem przyznało się, że nie czyta książek w ogóle. Tylko co trzeci Polak regularnie czyta ukazujące się na polskim rynku gazety i czasopisma, 20% badanych nie czyta żadnej prasy.

SITEM WODY NIE NANOSISZ

W Zarządzie Spraw Wewnętrznych obwodowej rady wykonawczej odbył się briefing, jeden z tych, które stały się już tradycją, podczas którego kierownictwo Zarządu przedstawiło dziennikarzom swoje dokonania. Tym razem rozmawiano o warunkach odbywania kar oraz o wynikach działalności służb operacyjnych w ciągu 9 miesięcy br.

Na spotkanie z dziennikarzami przyszedł Anatol Nikołajewicz - kierownik tych służb, zastępca szefa ZSW i kierownicy oddziałów.

Na briefingu stwierdzono, po raz kolejny, że przestępczość na Grodzieńszczyźnie, podobnie jak i na terytorium całej Białorusi, rośnie. W ciągu 9 miesięcy br. popełniono 7 310 przestępstw, a jest to o 530 wykroczeń więcej niż w takim samym okresie roku ubiegłego.

Szczególnie niepokoi to, że bardzo wzrosła ilość tzw. ciężkich przestępstw. O ile w tamtym roku zanotowano ich 1025, a w tym roku jest już o 504 więcej. Każdemu takiemu wydarzeniu towarzyszy czyjaś tragedia, utrata zdrowia, nawet śmierć.

Wciąż rośnie ilość grabieży oraz przestępstw ekonomicznych.

Anatol Nikołajewicz opowiedział o działalności pododdziałów służb, w skład których wchądzą zakłady karne, więzienie grodzieńskie, speckomendatura.

Kryzys społeczny wpłynął również na warunki życia więźniów. W związku z tym powstało niemało problemów. Jednym z nich jest przepełnienie więzień, zakładów karnych i domów poprawczych. Jednym słowem, więcej więźniów niż miejsc. Dla przykładu podam, że w wołkowyskim poprawczaku jest 2 590 miejsc, a przebywa tam 3 011 osób. W izolatkach śledczych i celach czteroosobowych, przebywa pięciu, sześciu aresztowanych. Administracja podobne problemy musi rozwiązywać we własnym zakresie.

Dziennikarzy interesował dalszy los więzienia w Grodnie. Już od dawna chodziły słuchy o jego zamknięciu. Plotki, jak się okazało, były bezpodstawne. Jednak wszyscy rozumieją, że centrum miasta nie jest odpowiednim miejscem na więzienie. Władze miasta postanowiły zbudować nowe i na ten cel przeznaczono plac w rejonie zakładu "Chimwołokno". Natomiast nikt nie wie, kiedy rozpocznie się budowa, ponieważ na nowy budynek nie ma pieniędzy.

Drugi problem: tego typu instytucje utrzymuje się z budżetu państwa. Więźniowie muszą pracować, by skompensować wydatki państwa. Jednak administracja tych instytucji nie jest w stanie zapewnić wszystkim swym podopiecznym pracy. W sumie pracuje mniej niż 1/3 więźniów. Na jedną osobę przebywającą w zakładzie karnym państwo wykłada 440 tys. rubli miesięcznie. W więzieniach i zakładach odwykowych ponad 350 tys. rubli miesięcznie. Kierownictwo zarządu uważa, że każdy obwód powinien mieć swoje własne placówki odwykowe. Dla przykładu podam, że ostatni raz na Grodzieńszczyźnie wydano jedynie 10 skierowań. Dla orientacji dodam, że jest to tyle ile potrzebuje jeden rejon.

Uczestników briefingu interesowały również prawa osób pozbawionych wolności i przestrzeganie tych praw. Okazuje się, że każdy więzień ma prawo mieć w swej celi telewizor oraz może prenumerować taką ilość gazet i czasopism na jaką go stać. W naszych więzieniach odbywają się projekcje filmów, mogą przychodzić duchowni.

Już przyzwyczailiśmy się do tego, że rozwiązanie każdego problemu zależy od środków pieniężnych, jakie na to się przeznacza. W naszym Państwie na nic nie wystarcza pieniędzy, chociaż mówi się, że dla struktur siłowych nasz prezydent i rząd pieniędzy nie żałują. Jednak trudno w to uwierzyć. Naszym śledczym brakuje wszystkiego, brakuje sprzętu, komputerów, nawet środków transportu. Są to rzeczy niezbędne w ich pracy, ale bardzo kosztowne.

Mówi się, że sitem wody nie nanosisz. Dlatego też nie powinniśmy dziwić się wzrostowi przestępczości. Chaos jaki panuje w społeczeństwie staje się codziennym porządkiem życia.

Ryszard KARACZUN

NASZ POBYT W POLSCE

Już dawno minęło lato i rozpoczął się nowy rok szkolny. Ja jednak wciąż żyję wspomnieniami ze wspaniałego pobytu na obozie ekologiczno-krajoznawczym "Wisełka", który został zorganizowany przez Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" na brzegu Morza Bałtyckiego w województwie szczecińskim.

Dziesięcioro dzieci z Żyrmun i Woronowa odpoczywało tam od 13 do 27 sierpnia. Od chwili przybycia do tego gościnnego miejsca organizatorzy i opiekunowie starali się dać i pokazać nam jak najwięcej. Byli bardzo mili i sympatyczni. Mieszkaliśmy na wyspie Wolin w wynajętych domkach. Wszystko było bardzo dobrze zorganizowane.

Warsztaty ekologiczno-krajoznawcze miały na celu:- naukę języka polskiego w mowie i piśmie, poprzez opisywanie i wypowiadanie spostrzeżeń na temat środowiska;- kształtowanie u dzieci umiejętności obserwacji środowiska, w którym przebywają; - kształtowanie myślenia - co robić i jak zachowywać się w lesie, nad wodą, w domu, na ulicy, aby nie szkodzić otoczeniu.

Dzieci codziennie chodziły razem z ratownikiem na plażę, tam grały w piłkę, opalały się. Kilka razy szły brzegiem morza śledząc granicę między lądem i wielką wodą. Byliśmy cały czas na powietrzu. Zorganizowano wycieczki do Kamienia Pomorskiego i Szczecina. W Szczecinie byliśmy gośćmi Urzędu Wojewódzkiego. Nasze dzieci spotkały się z wojewodą p. Markiem Tałasiewiczem, gdzie przy dobrym poczęstunku odbyły z nim życzliwą rozmowę. Wdzięczne dzieci śpiewały polskie piosenki, deklamowały wiersze. Spotkanie to było szeroko rozreklamowane przez szczecińskie radio i telewizję.

Potem dzieci zwiedzały miasto. Jednym z punktów programu była właśnie wizyta w Urzędzie Wojewódzkim, gdzie przygotowano im podwieczorek. Dzieci dzieliły się wrażeniami z pobytu w Polsce. Na koniec spotkania wręczyły wojewodzie laurkę...

Mieliśmy wiele wspaniałych imprez - dwa ogniska, dyskoteki, spotkanie z księdzem, który ma wielkie zdolności muzyczne. Na zakończenie dostaliśmy od organizatorów obozu książki, maskotki, albumy na zdjęcia.

Ze łzami w oczach odjeżdżaliśmy do domu. Ludzie do niedawna całkiem nam obcy stali się bliscy, kochani. Gorzkie łzy pożegnania były najlepszym świadectwem tego, że granice nie powinny dzielić rodaków.

Irena CHARYTONIK
nauczycielka języka polskiego przy Woronowskim Domu Ucznia

WANDALOSOWIETYZM

W wigilię Zaduszek wandale sprofanowali jedenaście grobów na Cmentarzu Kalwaryjskim w Mińsku. Przewrócono nagrobki wzdłuż głównej alei wiodącej do kościoła. Kamienie rzucono napisami ku dołowi. Tylko na niektórych można było odczytać napisy. Na jednym z nich przeczytałem epitafium w języku rosyjskim: "...Drogiej i ukochanej Mamusi, pamięć córki", na drugim polski: "Tu leży Bernard Dal Pesce nauczyciel języka i literatury włoskiej, urodzony w Weronie r.1776 zmarł w Mińsku 01.02.1829 r.". Nie wiedział poczciwy nauczyciel za życia, że jego grób przetrwa dwa powstania i trzy niszczycielskie wojny, żeby po 166 latach być zburzonym przez wandala sowieckiego.

Nie ulega wątpliwości, że złoczyńcy działali z premedytacją. Akcja ta bowiem zbiegła się nie tylko ze Świętem Pamięci Zmarłych, ale i z szeregiem poszynień władz zmierzających do szykanowania Kościoła.

J.W.

UWAGA! QUIZ! QUIZ!

Drodzy młodzi wielbiciele historii Polski.

Serdecznie zapraszamy do udziału w historycznym QUIZ-ie "Dzieje polskie od zarania państwa i narodu do dziś". Jest to szczególna okazja sprawdzić swoją wiedzę i wyruszyć w podróż po nowe ciekawostki historyczne.

Najlepsi będą mieli szansę zmierzyć swoje siły z kolegami z innych szkół i uczelni w trzecim etapie konkursu.

Odpowiedzi na pytania pierwszego etapu prosimy przesyłać do 30.12.95r. pod adresem: 230023 Grodno ul.Dzierżyńskiego 32 Dział Oświaty QUIZ

Życzymy powodzenia.

ORGANIZATORZY

Regulamin QUIZ-u historycznego "Dzieje Polskie od zarania państwa i narodu do dziś".

1. W QUIZ-ie, może uczestniczyć młodzież szkół średnich, uczniowie techników i liceów oraz studenci wyższych uczelni Białorusi.

2. QUIZ prowadzony jest w trzech etapach.

W pierwszym etapie konkursu udział biorą wszyscy chętni;

W drugim etapie udział biorą tylko ci, którzy przysłali prawidłowe odpowiedzi na pytania pierwszego etapu i uzyskali co najmniej 15 punktów (za każdą prawidłową odpowiedź daje się jeden punkt);

W trzecim etapie, który odbędzie się w marcu 1996r. w Grodnie udział biorą ci, którzy prawidłowo odpowiedzieli na pytania drugiego etapu.

Do finału zostanie zakwalifikowano 6 zwycięzców trzeciego etapu.

Najlepsi uczestnicy QUIZ-u otrzymają nagrody i wyróżnienia.

- nagrodę główną "GRAND PRIX QUIZ" - nagrody za I, II, III miejsca

Odpowiedzi na pytania I i II etapu, zamieszczone w naszej gazecie muszą być rzeczowe i krótkie.

QUIZ: "Dzieje Polskie od zarania państwa i narodu do dziś"

ETAP I

1. Jak nazywało się państwo ks. Mieszka, które było zalążkiem państwa polskiego i gdzie (w jakiej części Polski) się znajdowało?
2. Który z Piastów ustanowił Kraków stolicą Polski?
3. Jak nazywają się dwaj pierwsi polscy święci?
4. Podaj imię i ród pierwszej polskiej monarchini panującej w Polsce.
5. W którym roku i przez którego króla został założony uniwersytet w Krakowie?
6. Gdzie, kiedy i za panowania których władców zawierane były unie polsko- litewskie.
7. Jak nazywał się polski malarz autor wielkich historycznych obrazów jak np. "Bitwa pod Grunwaldem" czy "Hołd Pruski".
8. Gdzie spoczywają prochy większości królów polskich?
9. W jakim mieście umarł Stefan Batory?
10. Czego dotyczyła Unia Brzeska (w Brześciu) z 1596r.?
11. Co oznaczało w Polsce od połowy XVII w. aż do jej upadku w XVIII w. "liberum veto"?
12. Kiedy została przeprowadzona ostatnia polska wolna elekcja i kto został wybrany?
13. Kto panował w Rosji, kiedy królem Polski był Stanisław August Poniatowski.
14. W którym roku dokonany został I rozbiór Polski i jakie państwa w nim uczestniczyły?
15. W jakich latach obradował Sejm polski zwany Wielkim lub Czteroletnim?
16 Co było największym sukcesem Sejmu Wielkiego-czteroletniego?
17. W którym roku wybuchło powstanie listopadowe i w którym styczniowe?
18. W jakim mieście zebrał się II sejm rozbiorowy i kiedy?
19. Gdzie ostatni Król Polski podpisał akt abdykacji, w którym roku?
20. Jak nazywał się wybitny polski kompozytor, pianista i polityk, jeden z pierwszych premierów odrodzonej po 1918r. Polski?

Pytania przygotował
dr. Witold PRUSS

O P I N I E

PROSIMY PISAĆ O NAS TYLKO PRAWDĘ

Na świecie w krajach gdzie twardo jest przestrzegana konstytucja , gdzie jest ona podstawowym dokumentem regulującym życie narodu, jeśli istnieje zapis o oddzieleniu Kościoła od państwa, to ta zasada jest ściśle przestrzegana przez środki masowego przekazu, które starają się jednakowo traktować przedstawicieli wszystkich wyznań.

Tak jest w cywilizowanych państwach, tak powinno być u nas, ale, niestety, jesteśmy jeszcze dalecy od tego.

Nie zgadzam się z niektórymi wypowiedziami w naszej prasie, radiu i telewizji w sprawach dotyczących wolności różnych wyznań. Dlatego chcę zabrać głos na łamach naszego pisma. Wiem, że katolickie duchowieństwo chciałoby zabrać głos w gazetach państwowych, ale wątpię czy taką możliwość by mu udostępniono.

Z góry przepraszam za teologiczne i historyczne nieścisłości, nie jestem naukowcem, jestem prostym wieśniakiem i swoje uwagi opieram na własnym życiowym doświadczeniu.

Gdy powstało niepodległe państwo białoruskie, wydawało się na początku, że nareszcie nastąpi prawdziwa demokracja. Niestety stało się inaczej.

Zarówno w gazetach i czasopismach państwowych jak i opozycyjnych, a nawet w pismach wydawanych przez Kościół prawosławny (co jest szczególnie krzywdzące) niekiedy pojawiają się artykuły, które tak czy owak kłują cierniami naszą katolicką rzeczywistość.

W "Narodnoj Haziecie" (z dn.18 października br.) ukazał się artykuł p. Leonida Ziemlakowa "Religia na Białorusi na przełomie XXI wieku". Gdy się czyta ten artykuł, na pierwszy rzut oka wydaje się on prawdziwy i słuszny, gdyby nie pewne "ale"...

Oto fragment w.w. artykułu: "Mocnym finansowo i organizacyjnie jest rzymsko - katolicki Kościół, który pracuje na ziemiach należących kanonicznie do prawosławia".

Ciekawe od kiedy to i dlaczego nasze ziemie stały się kanonicznie prawosławnymi? Na te zarzuty, które niejednokrotnie były wypowiadane nie tylko przez środki masowego przekazu, ale również i przez przedstawicieli władzy nie wyłączając pana Prezydenta, dał odpowiedź podczas spotkania w Grodnie z Patryarchą Rosji Aleksijem II biskup Aleksander Kaszkiewicz. Powiedział on, że gdy na tej ziemi odbywał się chrzest, a był to wiek X, w Kościele Chrystusa była jedność i nie było ani katolików ani prawosławnych. Wszyscy ludzie przyjmujący wtedy chrzest byli po prostu chrześcijanami, podział Kościoła nastąpił później. Dlatego na tej ziemi mają takie same prawa zarówno prawosławni jak i katolicy.

Druga nie mniej ważna prawda: Litwa przyjmowała chrzest nie od Bizancjum, ale od Polski i to Polski katolickiej.

Następnie pan Ziemlakow twierdzi iż "Rzymsko - katolicki Kościół na Białorusi w większości jest spolityzowany i znajduje się pod silnym naciskiem ze strony Związku Polaków". Trudno zrozumieć tego rodzaju wypowiedź. Jakim to sposobem nasz Związek może polityzować Kościół? Czy można mieć nam za złe, że wypowiadamy się, żeby w kościołach modlono się w języku ojczystym, że staramy się, aby nasze dzieci miały polskie szkoły, że prosimy Polaków, zamieszkujących na tej ziemi od wieków, by nie zapomnieli swej bolesnej historii, że zamieszkali tu Polacy są prawie w 100% katolikami. Oto nasza polityka panowie z gazet, radia i telewizji. Do tej polityki Kościoła nie włączamy, ale o swoje prawa będziemy zawsze walczyć, ponieważ są one zagwarantowane w Konstytucji. Po to i powstał Związek Polaków, by stać na straży i bronić polskości czy to w życiu cywilnym, czy religijnym..

Dalej pan Ziemlakow stwierdza: "Księża katoliccy prowadzą intensywną pracę wśród wiernych - młodzieży i dzieci".

Proszę pana, po to oni i są księżmi, aby prowadzić tę pracę. Ksiądz katolicki nie traktuje swego stanowiska jako zawód, zapewniający mu środki do życia. Pracuje on na chwałę Bożą tylko z powołania, a powołanie przychodzi przez Ducha Świętego.

Często nam, katolikom, zarzuca się, że Kościół katolicki jest bogaty. Tak, jest bogaty, bogaty duchowo, bogaty Stolicą Apostolską, bogaty powoływaniami duchownymi i zakonnymi, ale nie bogaty materialnie.

Nasi księża czy na misjach w biednych krajach, czy to u nas są bardzo biedni materialnie. I żyją w takich samych warunkach jak my wszyscy, a szczególnie w trudnych warunkach żyją księża na prowincji. A jednak pracują, i z Bożą pomocą pracować będą czy to się komu podoba, czy nie.

Takich artykułów jak artykuł p.Ziemlakowa jest dużo i można by było na ten temat polemizować bez końca, ale pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jeden nieduży materiał, zamieszczony w gazecie opozycyjnej "Swoboda". W korespondencji z Nowogródka autor opisuje przebieg uroczystości jubileuszowych w Farze. Wszystko było by dobrze gdyby nie ostatni akapit: "Ale wszystkie uroczystości odbywały się w języku polskim i w polskim duchu za wyjątkiem przemówienia nuncjusza, które było tłumaczone na język białoruski".

Tak, nuncjusz apostolski musiał być tłumaczony na język białoruski, ponieważ jest dyplomatą w wolnym państwie Białoruś. Zgodnie z dyplomatycznym obyczajem, każdy zwierzchnik państwowy nawet gdy zna język kraju gdzie przebywa, wygłasza przemówienie w swoim ojczystym języku państwowym. (Czego nie można powiedzieć o naszych zwierzchnikach, którzy nie bardzo lubią swoją mowę ojczystą - ale to ich sprawa). Co się zaś tyczy polskiego ducha uroczystości, to należy pamiętać, że Fara jest polskim kościołem. Brał tu ślub król Władysław Jagiełło, a nie żaden car rosyjski. W Farze był ochrzczony Wieszcz narodu polskiego Adam Mickiewicz, a nie żaden poeta rosyjski. Przy Farze pracowały polskie siostry zakonne, które zginęły za bliźnich śmiercią męczeńską z rąk hitlerowców. I wreszcie - na przeciągu wieków w tej świątyni modlono się tylko po polsku.

Dlaczego ja o tym wszystkim piszę? Wypowiadam swoją opinię po to, by wszyscy którzy o nas piszą i będą pisać wiedzieli, że w Rzeczypospolitej w ciągu wielu stuleci zawsze panowała tolerancja religijna, było to zjawisko wręcz unikalne w całej ówczesnej Europie. Na naszych ziemiach mieszkali razem katolicy i prawosławni, Żydzi i Tatarzy oraz przedstawiciele innych wyznań. Żyli oni w zgodzie, nikt się przed nikim nie wywyższał, nikt nikogo nie obrażał. Razem pracowali, razem weselili się, razem cierpieli biedę, a jak zaszła potrzeba to wspólnie bronili swej Ojczyzny. Dlatego dziś taka tolerancja jest nam potrzebna, by każdy człowiek na naszej ziemi był wolny w pełnym sensie tego słowa.

Jan GIENDZIEL

Międzyrzecze
rejon zelweński

ALTERNATYWY

Z prasy białoruskiej i polskiej

Tygodnik "Nasza Słowa" /1995. 10.25. nr 43/ zapoznaje swych czytelników z materiałami IV Zjazdu Towarzystwa Białoruskiej Mowy. Prócz problemów czysto językowych, których istnieje na Białorusi niemało, na kongresie poruszane były tzw. kwestie pochodne, odsłaniające szersze tło zachodzących w naszym kraju procesów. Tak oto, Iwan Draunicki w imieniu katolików zwrócił się do obecnych na Zjeździe deputowanych do parlamentu z prośbą o ujęcie za kościołem katolickim, prawa którego są naruszane. "Wierni pytają się na przykład, dlaczego podczas spotkania z patriarchą Aleksym II prawosławie zostaje wymienione przez władze wykonawcze jako "religia NR 1". Wychodzi na to, że katolicy należą do gorszej kategorii wiernych, mimo że Konstytucja deklaruje równość konfesji wobec prawa?Dlaczego prawosławnym z pieniędzy podatników wyasygnowano 1 mld rubli, a katolikom - 0? Dlaczego księża i zakonnicy nie mają stałej rejestracji i w każdej chwili mogą być wydaleni z Białorusi." Co dotyczy meldowania kapłanów, to został wprowadzony przez Gabinet Ministrów 3 lipca br., na wzór analogicznej ustawy rosyjskiej. Nowe prawo przewiduje, że zapraszać duszpasterzy - obcokrajowców może wyłącznie istniejąca parafia i tylko po uzgodnieniu z Radą d/s Religii. W tym celu musi być złożony "uzasadniony wniosek", który podlega rozpatrzeniu w ciągu 20 dni. Zezwolenie wydaje się tylko na jeden rok, po czym procedura się powtarza. Księża mają prawo pracować wyłącznie w parafii, do której zostali zaproszeni i przeniesienie ich na inny obszar wymaga dodatkowego zezwolenia władz. Dodać należy, że o ile na Białorusi praktycznie nie ma obcokrajowców wśród księży prawosławnych, to katolickich jest ponad sto, przeważnie Polaków. Nuncjusz Papieski w Mińsku Augoscino Macetti ocenił sytuację krytycznie zaznaczając, iż klimat w którym istnieje Kościół Katolicki na Białorusi znacznie się pogorszył.

Z "religią NR 1" zaś jest trochę inaczej. Legalnie prawosławia nie uznano za religię "panującą", a Konstytucja rzeczywiście głosi równość religii i oddzielenie jej od państwa. Inicjatywa władz wykonawczych w tym zakresie tłumaczy się zapewne stosunkami prezydenta podczas spotkania z Patriarchą Moskiewskim, który powiedział, iż będzie wspierał prawosławie jako "podstawę duchową narodu białoruskiego" i wyraził gotowość kontynuowania wsparcia prawosławia ze strony państwa. Pisała o tym obszernie sierpniowa prasa białoruska relacjonująca przebieg spotkania.

"Nasza Słowa" drukuje również przemówienie na Zjeździe przewodniczącego Białoruskiego Frontu Narodowego Z. Paźniaka. Powiedział on m. in.:"...cała nasza historia, wszystkie nasze stosunki - tak polityczne, jak społeczne w znacznym stopniu, oraz kulturalne zależą od stosunków wzajemnych z Rosją. Sytuacja, która utworzyła się dzisiaj na Białorusi, również jest rezultatem takich wzajemnych stosunków. Powinniśmy to uświadomić. Dopóki będziemy znajdować się w sferze interesów Rosji, dopóki pozostaniemy w politycznej i gospodarczej zależności od niej - będziemy odczuwali wyniki rosyjskiej polityki imperialnej. To jest aksjomat, o którym nie trzeba zapominać. W przeciwnym razie będziemy mieli stałe poszukiwania wyjścia z kryzysu."

W dalszym ciągu swego przemówienia, trochę w stylu "spiskowej" teorii dziejów, a nawet nieco demonizując, Paźniak zaznacza: "Sytuację tę, która się utworzyła w polityce białoruskiej, ocenić można jako wspaniałe zwycięstwo rosyjskiego KGB w wyborach prezydenckich Białorusi. /.../ Przeciwko Białorusi obecnie prowadzona jest "zimna wojna" ze strony Rosji. Wojnę tę prowadzą określone kręgi polityczne i odpowiednie rosyjskie służby specjalne poprzez "piątą kolumnę" na Białorusi, która teraz ma dostęp do środków masowego przekazu i do polityki. To są wszelkiego rodzaju sobory słowiańskie i inne."

Dzięki dwóm publikacjom w rządowej "Zwiazdzie" /1995.10.25, NR 209/ i "Biełaruskoj Diełowoj Gazietie" /1995.10.23, NR 80/ mamy możliwość zapoznania się z dwiema różnymi ocenami stanu i perspektyw istnienia przedsiębiorstw państwowych. Pierwsza, mająca długi nagłówek - "Aleksander Łukaszenko: "Zmuszony jestem do podejmowania twardych decyzji po to, żeby zachować państwo" i podpisana: W. Kukłou, BELTA, relacjonuje przebieg spotkania prezydenta z emerytami - kombatantami. Wyżej wymieniony temat został poruszony w następujący sposób. "Dlaczego nasze przedsiębiorstwa, które dziś nie są konkurencyjne na rynkach zachodnich, pracują z zakłóceniami? Dlatego przecież, że stworzono całe klany, grupy ludzi, które dzisiaj przeniknęły swymi mackami do organów władzy i administracji. Ludzie, którzy doprowadzają przedsiębiorstwa do ostateczności, niszcząc środki obrotowe, stawiają przeszkody dostawom surowców i realizacji gotowej produkcji po to, żeby ogłosić bankructwo tych zakładów i zagarnąć je nieodpłatnie." Co to są za ludzie, klany i grupy, które szykują tak niebezpieczną akcję i czemu nasze potężne organa bezpieczeństwa nie potrafią ich zwalczyć - prezydent nie tłumaczy.

Zupełnie pod innym kątem i znacznie prościej, jak się wydaje, patrzy na ten problem Minister Przekształceń Własnościowych Polski Janusz Lewandowski, wywiad z którym drukuje "Biełoruskaja Dieławaja Gazieta". "Jeżeli Białoruś chce być suwerennym organizmem ekonomicznym, powinna zmienić strukturę wytwórczości, która oparta jest na rosyjskich surowcach, na inną strukturę, gdzie sproszczony zostanie proces tworzenia nowych podmiotów, a nie męczyć się z beznadziejnymi przedsiębiorstwami państwowymi".

Tygodnik "Imia ", który, jak i cytowana wyżej "BDG", drukowany jest obecnie za granicą ze względu na przeszkody stawiane przez władze, umieszcza w NR 24 /z dn. 25.10.1995/ obszerny wywiad Aleksandra Starikiewisza ze świeżo zdemisjonowanym ministrem spraw wewnętrznych Jurijem Zacharenko. Według słów eksministra przyczyną jego dymisji stały się różnice w podejściach do zbudowania państwa prawa. "Wstyd mi jest za moje państwo. Przecież to jest moja Białoruś, w tej ziemi leżą wszyscy moi przodkowie. Nie czyjeś dobra dziedziczne, jak to jest dzisiaj przedstawiane, a moja republika. Ponoszę za nią odpowiedzialność, będąc ministrem albo zwykłym obywatelem." Zapytany o swój stosunek do prezydenta J. Zacharenko odpowiedział: "Na dobrą sprawę jest mi go żal. Aleksaner Łukaszenko obecnie otoczony jest ludźmi, którzy go kompromitują. Stworzyli oni dla prezydenta swoisty tunel, w którym nie ma możliwości skręcić ani w prawo, ani w lewo. A jemu się wydaje, że on działa samodzielnie, kiedy mknie naprzód jedyną pozostawioną mu drogą".

Paryska "Kultura" w NR 9/576, w rubryce "Sąsiedzi" publikuje rozmowę redaktora białoruskiego wileńskiego pisma "Nasza Niwa" Siarhieja Dubauca z kierownikiem Katedry Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Wileńskiego Walerym Czekmanem, który przeprowadził sondarze socjologiczne wśród ludności Białorusi. Przytoczymy tu tylko niewielkie fragmenty tego fascynującego dialogu.

"Walery Czekman - ... wszystko na Białorusi, absolutnie wszystko, da się wytłumaczyć dwiema fundamentalnymi przyczynami. Po pierwsze ogromną proletaryzacją mieszkańców. /.../ Po drugie mówiąc o współczesnej sytuacji politycznej absolutnie wszystko można wytłumaczyć tym, że na Białorusi nietknięta została stara nomenklatura. Jej więzy są nietknięte. Ludzie pozostali ci sami co przedtem. Zmienili nieco swoje stanowiska, ale sposób ich działalności, mentalność pozostały sowieckie". Oceniając szanse białoruszczyzny w przyszłości W. Czekman ujmuje to zagadnienie w nieco szerszym kontekście: "Język to tylko środek. Nie to jest ważne, że zostali rosyjskojęzyczni lub że uważają się za takich. Chodzi o to, że propagują kulturę rosyjską. Co to znaczy kultura? Rosyjska historia - to ich historia, i stara i nowa. Rosyjska rewolucja - to ich rewolucja. Wszystkie rosyjskie wojny - to ich wojny. Rosyjska literatura. To nie tylko szkoła, to cała przestrzeń informacyjna. Aie dlatego, że tak bardzo chcą być z Rosją, że są rosyjskojęzyczni, dlatego, że są ludźmi o rosyjskiej kulturze. /.../ Nie posiadać ścisłych kontaktów z Rosją oznacza dla nich: nie mieć oparcia dla swojej kultury."

Ernest Skalski w "Gazecie Wyborczej" /1995.10.23. NR 247/ podejmuje drażliwy i często goszczący dziś na łamach prasy polskiej temat możliwości przystąpienia Polski do NATO. "Do NATO mamy jeszcze kilka lat starań, a już się u nas dyskutuje warunek: czy w przypadku naszego wstąpienia na terenie Polski będą mogły przebywać obce wojska i broń jądrowa. Wyobraźmy sobie, że w 1939r. na terenie Polski znajdują się kontyngenty naszych sojuszników, Anglii i Francji. Jak wyglądałaby kompania wrześniowa na Zachodzie i czy wkroczyłby Związek Radziecki? Dyskusja na ten temat umacnia w NATO tych, którzy są naszemu przyjęciu przeciwni. A w różnicę zdań natychmiast włącza się Rosja. Oczywiście jest przeciw." Zdanie Rosji waży dla Zachodu więcej niż głos Polski, lecz, jak dotąd, nikt w Moskwie ani w Mińsku nie powiedział, czego konkretnie obawia się ze strony NATO. Słychać jedynie jakieś mgliście nieprzekonujące nawoływania "nasz naród tego nie zrozumie", "opinia publiczna tego nie akceptuje". Za to Polska dobrze pamięta 150 lat niewoli porozbiorowej, tragedię wrześniową i, następnie, 45 lat upokorzenia komunistycznego przy boku "starszego brata". Po takich doświadczeniach są chyba podstawy do obaw i dążenia do gwarancji suwerenności. Komuś się chce mieć strefy wpływów, a innym po prostu normalnie żyć.

Jerzy WASZKIEWICZ

SYLWETKI

PO TEJ STRONIE NIEMNA

Pana Józefa Łucznika znam od dawna.Od mego pierwszego pobytu w Grodnie, kiedy to członkowie dopiero co założonego Stowarzyszenia Polaków opowiadali o swoich obawach, nadziejach, planach i marzeniach. Pan Józef już wtedy, a było to siedem lat temu, powiedział, że trzeba przedewszystkim żądać od władz zezwolenia na wprowadzenie do szkół języka polskiego i dodał, że on to już właściwie robi, na razie na zajęciach dodatkowych w szkole, w której jest dyrektorem - w Soniczach, na lewym brzegu Niemna.

To panu Józefowi posyłałam nuty kolęd,które oczywiście zostały przechwycone, a że zawsze wszystkie wysyłane książki podpisuję imieniem i nazwiskiem (żeby Polacy na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej wiedzieli, że ktoś o nich pamięta w dalekim Krakowie), więc wynikły z powodu tych nut spore kłopoty dla pana Józefa, a ja też zostałam wpisana w rejestr osób podejrzanych.

No, ale przyszła jeszcze większa pieriestrojka, czasy się zmieniły, stowarzyszenie przeobraziło się w Związek, i oto w czasie następnego pobytu postanowiłam odwiedzić te miejsca leżące na brzegu Niemna.

Pan Józef przyjechał po mnie samochodem i nie bez dumy zawiózł mnie do "swojej" szkoły w Soniczach. Przed czyściutkim, na żółto pomalowanym budynkiem stała grupka dzieci, które zaprosiły mnie na lekcje polskiego. W klasie dowiedziałam się, że pochodzą z Sonicz i okolicznych wiosek i że wsie te są czysto polskie. Z nutką cichego żalu mówiły, że Sonicze znajdują się niecałe 10 kilometrów od polskiej granicy, a z radością i blaskiem w oczach o wakacjach spędzonych nad Wisłą. Żyją tymi wspomnieniami o Krakowie, o Wieliczce, o pięknym sanatorium, w którym mieszkali, o kościołach, zamkach i wesołych ulicach tam w kraju, od którego oddziela je szeroki pas zaoranej ziemi niczyjej i zasieki z drutów kolczastych.

W tym dniu na lekcji polskiego (zapewne specjalnie dla mnie) dzieci, każde po kolei, opowiadały o swoim domu i o swojej rodzinie. Dowiedziałam się więc, że wszystkie są Polakami, że w domu mówi się tylko po polsku, że rodzice pracują przeważnie w kołchozach i że one, dzieci, bardzo lubią oglądać i czytać polskie książki, których ciągle jest za mało. Młodziutka nauczycielka z kolei bardzo chciała się nauczyć historii Polski, bo na polonistyce, którą ukończyła w Grodnie, tego przedmiotu w ogóle nie wykładano. Pożegnałam miłą klasę piątą, starając się zapamiętać piękne polskie nazwiska dzieci: Mickiewicz, Mikulewicz, był Sutkowski, Ania Kuncewiczówna, Janek Kmita i Andrzej Mieszczański. Każde na pytanie: "kim jesteś?" odpowiadało - "jestem Polakiem" i "u nas wszystkie ludzi są Polakami". Te słowa ciągle brzmią mi w uszach, jeszcze teraz, kiedy piszę ten reportaż. Wyszliśmy z Józefem Łucznikiem na spacer po wsi i wtedy zauważyłam napis mówiący, że jest to szkoła rosyjska. Trochę to dziwne - zauważyłam - rosyjska szkoła a tylko polskie dzieci się uczą. Jeszcze pani wiele innych tu u nas dziwnych rzeczy zobaczy - odparł pan Józef. - W naszej wsi jest przecież czysto polska ludność, tylko jeden białoruski leśniczy przyjechał tu niedawno. My tu byliśmy zawsze, nikt nas tu nie przesiedlał, byliśmy od wieków i w ogóle cały ten nasz "mały kraj" po tej stronie Niemna jest czysto polski... Ani przed wojną, ani jeszcze dawniej nie było tu żadnych Rosjan czy Białorusinów, zawsze tu mieszkali i będą mieszkać Polacy. Tu się zawsze mówiło po polsku w domach i w sklepach (tylko w urzędach po rosyjsku). A u niektórych ludzi to nawet zegarki idą tak jak w 1939 roku,przed najazdem.

- Granica niedaleko?

- Tak, do litewskiej granicy mamy pięć kilometrów, a do polskiej osiem. Jesteśmy tu w takim małym klinie. Kanał Augustowski kilkadziesiąt metrów od nas. A do Niemna też tylko 5 kilometrów. W ślicznym zakątku mieszkamy. I ważnym historycznie.Tu toczyły się walki w czasie powstania listopadowego i styczniowego. Większość mieszkańców brała w nich udział. Tu walczyła Armia Krajowa w czasie ostatniej wojny. Toteż i mogił u nas niemało. Wieś była spalona w czasie ostatniej wojny, inne wsie też ucierpiały. Później, w latach stalinowskich, też terror był straszny. Słowem, wszystko co działo się w Polsce, działo się i tutaj... Jesteśmy z macierzą związani nie tylko narodowo, ale i historycznie.

- Widzę, że krzyż jakoś ocalał.

- Tak, nie doszło do tego, żeby w tych czysto katolickich wsiach niszczono krzyże.

- Są nawet na nim polskie napisy, co się bardzo rzadko zdarza na Białorusi: "Wszystka nadzieja nasza u Boga. Boże! Błogosław polskiej młodzieży... Pamiątka z Sonicz 4 kwietnia 1934 rok". A obok jeszcze starszy napis: "Pamiątka młodzieży z 1917 roku". Tu sami katolicy. Prawosławnych w naszych wsiach nie ma, nie tylko w Soniczach, ale w całym naszym przyniemeńskim regionie. Ale jeszcze raz powtarzam - wszyscy jesteśmy Polakami. Wszyscy!

- Przypomnijmy za Mickiewiczem: I Moskalom przez Niemen rzekł, do zobaczenia! Nawet w czasie zaborów byliście w Królestwie Polskim, czyli po raz pierwszy nie jesteście w Polsce...

- Tak, ale myślimy, że to ten oczywisty błąd historyczny będzie kiedyś poprawiony... Jesteśmy wszyscy sercem i myślą razem z macierzą. Te druty kolczaste, które stoją, na przeszkodzie naszej jedności i naszej łączności, to one w określonym czasie się pojawiły i w określonym czasie będą zdjęte. Tak nadal nie może być. Nie możemy być rozgrodzeni tymi drutami, jak w jakimś obozie koncentracyjnym i to teraz, w czasie, kiedy się mówi o wspólnym domu europejskim. Te druty do takiego domu nie pasują. Tuż przy szerokim piaszczystym trakcie, którym idziemy, śliczna zagroda. Duży niebieski dom z białymi okiennicami, tonie w



powodzi kwiatów.

- Tu mieszkają państwo Krawczykowie, informuje mój przewodnik. - Pan Krawczyk brał udział w kampanii wrześniowej w 1939 roku. Później zabrano go do niemieckiego obozu koncentracyjnego. Po wojnie udało mu się wrócić w rodzinne strony. Niestety, jako polski żołnierz i polski kombatant nie ma żadnych ulg, żadnych przywilejów, żadnej zniżki pomocy. Bo ci, co walczyli za Polskę, a mieszkają za Bugiem" nie mają żadnego poparcia ze strony władz polskich! Tym bardziej tutaj nikt się o nich nie troszczy. Ciężkie jest ich życie.

Porykują krowy na rżyskach. Gęgają gęsi.Gdzieś w zagrodzie pieje kogut. Kury donośnym gdakaniem dają znać o kolejnym zniesionym jajku. Idziemy dalej drogą, ale zatrzymuję się przy niemłodej już kobiecie, nisko pochylonej nad zagonem. Na moje pytanie, ile ma ziemi, odpowiada:

-900 metrów wszystkiego. Wystarcza tylko na posadzenie kartofli i buraczków, parę cebulek i kapustę. Tyle ziemi to jest stanowczo za mało dla nas, więc musimy dokupywać (paszę zwłaszcza), bo trzymamy krowy, świnkę i kury, a "żywiołowi" trzeba dać jeść. Ono głodne chodzić nie będzie. A ten Kaspirowicz (dyrektor kołchozu), żeby go choroba sparła! - powiedział: "Jak kto nie weźmie kołchozowego zagonu buraków do plewienia, to nie sprzedam karmy!" I tak ja się muszę męczyć na starość, a mam już 68 lat. Krowę trzymać trzeba i świnkę uchować, bo i z czego żyć. Mleko się sprzeda, raz na jakiś czas trochę mięsa i jest chociaż na sól, chleb, opał. Bo za całe życie, za pracę w kołchozie, dostaję groszową emeryturę. A mąż nie dostaje jeszcze, bo mu brakuje do stażu (on też w więzieniu siedział). Napisaliśmy do prokuratury do Grodna, żeby mu to więzienie stalinowskie zaliczyli - aż siedem lat siedział. Odpisali, że posłali do Mińska. Ano, zobaczymy, co odpowiedzą.

-A za co siedział?

-Że widział "bandytów", a nie doniósł do władz sowieckich. A my nie tylko widzieliśmy akowców. Myśmy do AK należeli (choć sowieci do końca nie wiedzieli o tym). Mnie też zamknęli do więzienia, do śledztwa, a potem wywieźli na Syberię i tam byłam prawie 6 lat. Dlatego tak krótko, że przyszła amnestia po śmierci Stalina. Dwadzieścia osiem lat miałam, kiedy mnie aresztowali. Wyrok - 25 lat zsyłki, ale to wszystko się zmieniło, jak umarł Stalin. Wróciłam w 1956 roku. Pozwalali i za Bug, do Polski jechać, ale ja wróciłam tutaj, bo tu jest mój dom i dla mnie tu też jest Polska. Ja się przecież w Polsce urodziłam. Do polskiej szkoły chodziłam. Geografii i historii się uczyłam, to wiem, czyja to ziemia przez wieki była i kto tu zawsze mieszkał. Chciałabym, żeby tu Polska była. Ale nie wiem, czy doczekam już tej Polski...

W drodze z Sonicz do Kadysza przejechaliśmy z panem Łucznikiem przez most na Czarnej Hańczy, która z Jezior Mazurskich wypływa i płynie tędy do Niemna. Znaleźliśmy się w miejscu bardzo polskim i bardzo pięknym. Szumią nad nami stare drzewa. Błękitne, bezchmurne niebo, a przed nami mogiła powstańców styczniowych.

-Tutaj spoczywa dwunastu z powstańców - mówi pan Józef. - Mogiła zawsze utrzymywana była w porządku, ponieważ w okolicy mieszkają prawnukowie tych żołnierzy. Nawet w naszej szkole jeden z uczniów jest praprawnukiem powstańca, który w tej mogile spoczywa. Dawniej, w czasach stalinowskich i breżniewowskich doglądaliśmy mogiły potajemnie. Teraz, od 1988 roku, od założenia naszego stowarzyszenia - jest inaczej. O mogiłę dbają, kwiaty tu sadzą uczniowie naszej sonickiej szkoły, to jest ich patriotyczny obowiązek. Robią to z dumą i ochotą. Według opowiadań Michała. Mieszczańskiego (wnuka powstańca, który tu spoczywa), nasi powstańcy byli tu na warcie, a główne oddziały znajdowały się na tak zwanej polanie polskiej (to niedaleko stąd). Wartownicy zostali zaskoczeni przez oddziały rosyjskie i zginęli w tej nierównej walce. Takich mogił w naszych stronach jest więcej. Ludzie o nich pamiętają, dbają o nie. Bardzo niedaleko stąd, ale już z kolei za litewską granicą, w Kopciowej, znajduje się mogiła Emilii Plater "dziewicy - bohatera". Walcząc o naszą ziemię, tu nad Niemnem, na tej ziemi zginęła. O jej grób też troszczą się, zamieszkali tam Polacy. Nie mamy zamiaru nigdzie stąd wyjeżdżać, a więc jest naszym obowiązkiem dbać o naszą przeszłość o groby naszych bohaterów i naszych bliskich. Tak wychowujemy dzieci - w szacunku dla polskiej przeszłości. Dla naszej historii, która tutaj przez wieki działa.

W dalszej wędrówce po nadniemeńskiej ziemi dotarliśmy do Kalet, miejscowości pamiętnej rozstrzelaniem tutaj przez sowietów kilkudziesięciu polskich oficerów. Ekshumacja i przeniesienie ich z lasu do wspólnej mogiły pośrodku wsi odbyło się kilka lat temu. Na mogile trzy krzyże. Mieszkaniec Kalet, odległych od polskiej granicy zaledwie o trzy kilometry, wspomina: - Tutaj nic dobrego, nic. Tylko Polska w sercach została i te polskie mogiły.Mogiły męczenników naszych. "Kochane" sowiety, kiedy tu do nas wkroczyli, żeby nas "oswobodzić", zabrali tych żołnierzy i jak to oni, pod osłoną nocy jak zwykłych zbrodniarzy rozstrzelali i pochowali w naszym tu lesie. Co się tyczy "oswobodzenia", to mieli podobno oswobadzać Białorusinów i Ukraińców, a tu u nas nie ma i nigdy nie było ani jednego Białorusina i ani jednego Ukraińca. Za to są Polacy i polskie groby... Ot, taka jest prawda!Zapomniałem powiedzieć, że tu i Niemcy byli. Ruscy wystrzelali kogo chcieli, wyzwolili nas od chleba i oddali te terytoria Niemcowi, od tak, bez boju. Ale znowu Bierut poprzestawiał te granice i my ni stąd ni zowąd popadliśmy pod Związek Sowiecki, a teraz jesteśmy w Białorusi, choć tu nigdy żadnej Białorusi ani Białorusina nie było. Tak to się z nami stało... A nasz przedwojenny adres to był: wieś Kalety, gmina Giby, powiat suwalski, województwo białostockie...

Szumi, huczy woda w tym, co zostało po Kanale Augustowskim. Nad nami stare potężne drzewa, które pamiętają zapewne świetność tego kanału. Tablica z roku 1828 przypomina, że tę część kanału budowano w tym właśnie czasie. Przyszliśmy dróżką wiodącą obok zupełnie zdewastowanych śluz. Ważny ten kanał, ułatwiający transport w głąb ziem dawnej Rzeczypospolitej niszczeje, umiera po prostu. A tymczasem parę kilometrów stąd w Polsce, po kanale pływają łodzie, kajaki, żaglówki, motorówki i statki wycieczkowe. Ten sam kanał, a jaka różnica.

Wędrując od wsi do wsi, od zakątka do zakątka, dotarliśmy w końcu do Teolina. Pośrodku wsi piękny kościół. Obok wejścia dwie tablice upamiętniające ofiary ludobójstwa niemieckiego i sowieckiego. W świątyni czeka na nas proboszcz, ksiądz Witold Łozowicki, który przypomina pokrótce dzieje kościoła. Dowiadujemy się, że świątynia została ufundowana w roku 1612 przez hrabiego Wołłowicza i aż do roku 1864 była to parafia miasta Sopoćkinie. Po powstaniu styczniowym kościół został zamieniony na cerkiew, zaś Niemcy w czasie pierwszej wojny światowej uczynili z cerkwi stajnię dla koni kawalerii. Od 1919 roku kościół był ponownie czynny, choć w czasach sowieckich zawsze wisiała nad nim groza zamknięcia, zwłaszcza kiedy zmarł proboszcz, no ale lud boży wiernie bronił swojej świątyni pod wezwaniem bł. Józefata Kuncewicza i jakoś wybronił. Wizerunek bł.Józefata znajduje się tuż pod obrazem Matki Bożej Ostrobramskiej, który został w roku 1938 przywieziony z Wilna do Grodna, a z Grodna przyniesiony przez wiernych w pielgrzymce. Obraz jest w dwóch miejscach uszkodzony, to pamiątka z ostatniej wojny. Historia kościoła jest wiernym odbiciem losów całej tej ziemi i jej mieszkańców...

Po długim dniu wędrowania dotarliśmy w końcu na cmentarz w Sopoćkinie. Są na nim prawie wyłącznie groby polskie. I pośród nich grób z napisem: "Generał Brygady Józef Olszyna - Wilczyński 1890 - 1939".

-Generała Olszynę - Wilczyńskiego zamordowano niedaleko stąd, koło wsi Nowiki - mówi Józef Łucznik. - Został zaskoczony przez czołgi sowieckie we wrześniu 1939 roku i na miejscu zastrzelony wraz ze swym adiutantem Mieczysławem Strzemeckim. Wszystko to odbyło się na oczach żony i córki generała. Po tym strasznym morderstwie , dokonanym przez żołnierzy Armii Czerwonej, mieszkańcy wioski przewieźli zwłoki i na tym cmentarzu pochowali. Generał leży w otoczeniu żołnierzy, którzy walczyli w kampanii wrześniowej nie tylko przeciwko Niemcom, ale i przeciw Sowietom. Bo przecież nasze Grodno i Ziemia Grodzieńska z tymi "wyzwolicielami" ze wschodu też walczyła. Chcemy zbudować pomnik upamiętniający spoczywających tu bohaterów. To nasz obowiązek, żeby zachować pamięć o tych ludziach i oddać hołd poległym za naszą wolność i przyszłość.

Teresa SIEDLAROWA

POLACY NA ŚWIECIE

Jubileusz lwowskiej szkoły średniej

Lwowska szkoła średnia nr 24 im.Marii Konopnickiej obchodziła niedawno jubileusz swego 50-lecia. "Nasza zasłużona placówka" - opowiadała jej dyrektor pani Bogumiła Kunica" - powstała w roku 1944 i przez cały czas swego istnienia pełniła zasadniczą funkcję wychowania i kształcenia młodzieży polskiej we Lwowie. Potem - w latach 1962 - 1991 - była jedyną polską placówką oświatową na Ukrainie udostępniającą młodzieży maturę i odpowiednią drogę na studia wyższe."



Przygotowania do tegorocznego jubileuszu rozpoczęły się jeszcze w styczniu. Trzeba było zebrać wszystkie dostępne dokumenty obrazujące przeszłość szkoły. Trzeba było też dotrzeć do wielu żyjących absolwentów i na podstawie ich relacji opracować monografię, z której wszyscy byliby zadowoleni. Dużą pomocą były również liczne wycinki prasowe zamieszczone wcześniej w czasopismach ukraińskich i polskich.

"Nie mogliśmy też w naszej monografii nie uwzględnić niedawnego poświęcenia szkoły" - opowiadała dalej pani dyrektor - "przez ks.bpa Rafała Kiernickiego oraz wielkiej uroczystości nadania szkole imienia Marii Konopnickiej, której grób znajduje się na naszym Cmentarzu Łyczakowskim. W pamiątkowym folderze uwzględniliśmy ponadto obchody Święta Niepodległości Polski, 3 Maja, Bożego Narodzenia oraz studniówek, ostatnich dzwonków i bali maturalnych. Pamiętaliśmy też o pierwszym konkursie recytatorskim poezji Marii Konopnickiej. Pierwszym, bo planujemy następne, w których udział weźmie młodzież z terenu całej Ukrainy."

Liczba polskich uczniow w szkole nr 24 szybko rośnie. Dziś jest ich 276- po dziesięciu, dwunastu w klasach starszych i prawie po trzydziestu w klasach najmłodszych.

"Zajęcia w naszej szkole - tłumaczyła pani Kunica - odbywają się po polsku według programu mieszanego polsko - ukraińskiego, w którym język polski i literatura ojczysta prowadzone są zgodnie z programem krajowym - pozostałe zaś według programu ukraińskiego.

Trzecią część naszego grona pedagogicznego stanowią absolwenci naszej szkoły, którzy ukończyli Uniwersytet Lwowski albo Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Wilnie. Niestety ich zarobki są ciągle niewielkie i wynoszą średnio 500-600 tysięcy kuponów, naszych ukraińskich karbowańców, co wynosi zaledwie 8-9 dolarów miesięcznie i nie pozwala na normalne życie. Także nowe propozycje, już zatwierdzone przez rząd, nie stawiają naszego zawodu w grupie uprzywilejowanych. Nauczyciele będą nadal zarabiać na granicy ubóstwa."

W lwowskiej szkole nr 24 nie ma lekarza na stałe. Nie pozwala na to zbyt mała liczba uczniów. Są natomiast bezpłatne obiady i mleko dla dzieci klas jeden-cztery. Jest też nauka religii, na którą uczęszczają wszyscy uczniowie oraz liczne koła zainteresowań.

Przy szkole istniał też w przeszłości pierwszy polski teatr amatorski we Lwowie oraz znany z licznych koncertów-także w sali Lwowskiej Filharmonii osiemdziesięcioosobowy chór.



W ostatnich latach, już za wolnej Ukrainy, szkoła nawiązała bliskie kontakty z polskimi placówkami oświatowymi w Zamościu, Nowym Sączu, Wrocławiu, Bydgoszczy i Krakowie oraz z oddziałami Towarzystwa Miłośników Lwowa. Szczególne więzy łączą ją jednak z Krakowskim Centrum Młodzieży. Tam bowiem spędzają najczęściej swoje ferie zimowe, tam uczestniczą w warsztatach tanecznych i spotykają przyjaciół, którzy gotowi są im zawsze przyjść z wszelką pomocą.

Kontynuatorem tradycji tanecznych szkoły jest istniejący tam od roku 1990 zespół taneczny "Tęcza" - laureat pierwszej nagrody na Festiwalu Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Folklorystycznych w Krakowie "Krakowiak - 92" oraz "Krakowiak - 93", oraz Zespół Pieśni i Tańca "Lwowiacy". Trzecim wreszcie zespołem, działającym niejako przy szkole, jest grupa folklorystyczna Miłośników Pieśni Lwowskiej "Echo" zorganizowana przez Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej - tegoroczny laureat VIII Światowego Festiwalu Chórów Polonijnych w Koszalinie.

Dzieci i nauczyciele polskiej szkoły średniej nr 24 we Lwowie czują się Polakami świadomymi swych mocnych związków i powiązań z krajem nad Wisłą i Odrą.





Tekst i zdjęcia
Leszek WĄTRÓBSKI

1. Dyrektor Bogumiła KUNICA
2 - 3. Jubileuszowa akademia
4.Rodacy przy grobie M.Konopnickiej - patronki lwowskiej szkoły

KURYTYBA

Nazywana jest także "miastem uśmiechu". Nie znam ludzi, którzy oparliby się jej urokowi. Liczy sporo ponad milion mieszkańców i jest stolicą stanu Parana - wielkość dwie trzecie Polski.

Kurytyba uważana była w przeszłości za stolicę Polonii brazylijskiej. Także i dzisiaj są podstawy, aby uważać ją za największy i najprężniejszy ośrodek polonijny. Mieszkają tam wprawdzie już nie Polacy lecz Brazylijczycy polskiego pochodzenia. Tak przynajmniej o sobie mówią. Nie przeszkadza im to wcale interesować się jednak na co dzień sprawami polskimi. Trzecie, czwarte i piąte pokolenie emigrantów przybyłych do Parany nosi nadal polskie nazwiska i zachowuje polskie tradycje.

Bardzo często na ulicach Kurytyby spotkać można nazwy firm, których nazwiska właściciel kończą się na "ski", albo nie pozostawiają żadnych złudzeń, co do swojego polskiego pochodzenia: "Kuśma" - właściciel sklepów wielobranżowych, "Wośniak" - produkujący i sprzedający meble czy wreszcie "Kurzak" - prowadzący niewielki sklep ze starymi książkami, czasopismami, płytami i kasetami.

Wielu Brazylijczyków polskiego pochodzenia jest stowarzyszonych. Należą do organizacji pielęgnujących polskie tradycje. Najstarsze z nich - Towarzystwo "Kościuszki" założono w roku 1890. Należy do niego kilkuset członków, którzy spotykają się we własnym sporym i starannie utrzymanym lokalu. Odbywają się tam również spotkania jubileuszowe i rocznicowe oraz próby Grupy Folkloru Polskiego.

Najwięcej członków zrzesza jednak "Uniao Juventus" - organizacja brazylijsko-polska. Stowarzyszenie to powstało w roku 1898 po zjednoczeniu się kilku towarzystw polskich. Obecną nazwę "Uniao Juventus" przyjęło w roku 1958. Należy do najbogatszych organizacji polonijnych. Posiada własne budynki, w których znajduje się: biblioteka, sale sportowe, sale klubowe i pomieszczenia dla własnej grupy folklorystycznej tańczącej polskie i brazylijskie tańce ludowe.

W Kurytybie działają również inne polskie stowarzyszenia. Są też rodacy nie zrzeszeni. Nie przeszkadza im jednak uczestniczyć w imprezach organizowanych przez stowarzyszenia polonijne. Ważną rolę w utrzymaniu tradycji i języka polskiego odegrał w Kurytybie i całym stanie oraz nadal ją odgrywa kościół. Dzięki polskiemu duchowieństwu świadomość narodowa nigdy tam nie zaginęła. Polskość w Kurytybie umacniają również parafie katolickie, w których nadal odprawia się nabożeństwa po polsku. Są to parafia św. Stanisława - prowadzona przez księży werbistów i św. Wincentego - prowadzona przez księży misjonarzy.

W "mieście uśmiechu" wydawane jest także jedyne czasopismo polskie - tygodnik katolicki społeczno-kulturalny "Lud". Jego odbiorcami są przeważnie Brazylijczycy polskiego pochodzenia znający dobrze język swoich przodków. Od wielu już lat "Lud" drukuje na swoich łamach wkładkę po portugalsku. Redakcji zależy bowiem, aby odbiorcą tygodnika był również czytelnik brazylijski i młodzież nie znająca już języka polskiego.

Dla Brazylijczyków interesujących się sprawami kultury i tradycji polskiej nadawany jest w każdą sobotę specjalny, godzinny program radiowy. Spiker czyta teksty po portugalsku. Urozmaica je klasyczna i współczesna muzyka polska. O zainteresowaniu programem, nadawanym przez rozgłośnię stanową, świadczą liczne listy i telefony radiosłuchaczy.

Jednym z najczęściej odwiedzanych miejsc w Kurytybie jest skansen i park papieża Jana Pawła II. Zbudowano go z inicjatywy dr Edwina Tempskiego przy współudziale całej prawie Polonii kurytybskiej oraz Polskiej Misji Katolickiej. W parku organizowane są bardzo uroczyste wszelkiego rodzaju obchody, roczne koronacji papieskiej, wigilia Bożego Narodzenia, święcenie pokarmów w Wielką Sobotę i święto Matki Bożej Częstochowskiej. Oprowadzający po skansenie przewodnik wraca pamięcią do czasów minionych i wspomina naszych pierwszych rodaków, którzy pozostawili po sobie bogatą przeszłość. Postacią taką był bez wątpienia m.in. Krzysztof Arciszewski - generał artylerii i admirał, który wyjechał z Polski jako ariański uchodźca do Holandii gdzie zaciągnął sie do Holenderskiej Kompanii Zachodnio-Indyjskiej. Potem zaś, w roku 1629, przypłynął do Brazylii, gdzie jako wódz oddziałów holenderskich prowadził walki z Hiszpanią i Portugalią.



Dzięki jego zabiegom udało się przejściowo założyć kolonię holenderską w Brazylii. W dowód uznania zbudowano mu nawet pomnik w miejscowości Pernambuco w roku 1638. Za jego jednak zbyt pokojowy stosunek do miejscowej ludności został później odwołany do Europy. Po powrocie z Brazylii opublikował pierwszą mapę topograficzną okolic, w których przebywał. Napisał też i opublikował książkę o obyczajach i tradycjach wybranych szczepów indiańskich.

Także obecnie spotkać można w Kurytybie ludzi, których nazwiska znane są dobrze mieszkańcom tego miasta. Wśród wykładowców miejscowych uniwersytetów: stanowego i katolickiego jest dzisiaj prawie stu wykładowców polskiego pochodzenia. Polakiem jest również sufragan archidiecezji Kurytyba - ks. Zbigniew Biernacki. Dwukrotnym deputowanym do stanowego parlamentu był także nasz rodak dr Edwin Tempski - honorowy obywatel miasta. Wśród honorowych obywateli stolicy stanu Parana znajduje się ponadto siostra Joanna Łukwińska, a wśród najbardziej znanych i zasłużonych Roman Wachowicz - autor wielu książek o emigracji polskiej w Brazylii drukowanych po polsku i portugalsku oraz twórca skansenu polskiego w Araucarii.

Kurytyba to wreszcie miasto pielgrzymek tysięcy Polaków odwiedzających je w poszukiwaniu swoich krewnych oraz pragnących przeżyć wspaniałą przygodę wakacyjną. Kurytyba to wreszcie brama do południowych stanów Brazylii.

Leszek WĄTRÓBSKI

WSPOMNIENIA

Franciszek Sielicki

Mieszkańcy Wilejszczyzny w Kazachstanie

Jestem oczywiście w stanie przedstawić tylko część materiałów do zasygnalizowanego w tytule tematu mego wystąpienia. Mieszkańcy naszego regionu dołhinowsko - budsławsko - krzywickiego w byłym powiecie wilejskim /z którego pochodzę/ znaleźli się w Kazachstanie w wyniku wywózki, przeprowadzonej przez NKWD dnia 10 lutego 1940 r. Wśród wywiezionych wówczas osób znalazła się m.in. Magdalena Kozłowska, dziedziczka niedużego majątku Mały Mikulin /leżącego w sąsiedztwie mojej wsi/. Opiekowała się nią krewna ze wsi Polany gminy dołhinowskiej, Zofia Szyszło, wywieziona razem z nią do obwodu akmolińskiego.

Na uwagę zasługuje pewien szczegół. Dziedziczka po dwu latach zesłania zmarła na zapalenie płuc /1942/. Przed śmiercią poprosiła swą opiekunkę aby, gdy ta będzie wracała do kraju, nasypała do woreczka ziemi z jej mogiły i wysypała ją na cmentarzu dołhinowskim, gdzie już przedtem zarezerwowała miejsce na swój pochówek. Zdarzyło się bowiem, że gdy w 1937 r. zmarła młodo jej córka, kazała ogrodzić jej mogiłę ładną balustradą, z miejscem wolnym obok, przeznaczając je dla siebie. Niestety, nie dane jej było spocząć obok ukochanej córki. Została pogrzebana wśród obcych na dalekim cmentarzu dżakzyjskim. A jej miejsce upatrzone na swojskim cmentarzu dołhinowskim jest wolne do dziś.

Dodajmy jeszcze, że owa garść ziemi dotarła na cmentarz dołhinowski bardzo okrężną drogą: przez Irak, Afrykę i Polskę tę powojenną, aż póki nadarzyła się sposobność konspiracyjnego przewiezienia jej do Republiki Białoruskiej. Powstaje pytanie, czy było więcej wypadków tego rodzaju z przewożeniem kazachstańskiej ziemi cmentarnej na Kresy II Rzeczypospolitej, czy też może Polski powojennej.

O atmosferze, w jakiej odbywała się zsyłka dziedziczki Kozłowskiej i przebiegało jej życie na zesłaniu mówi wiersz wspomnianej Zofii Szyszło, napisany wiosną - latem 1940 r., zachowany w wersji brulionowej. Ważna tu jest oczywiście nie jego forma, lecz bardzo wymowna treść, ukazująca patriotyczne nastroje panujące wśród polskich zesłańców w Kazachstanie:

DROGA NA SYBIR

I przyszedł na nas straszny sąd -
Wygnanie z naszych stron
rodzinnych. /.../
I rozgrabili, rozszarpali nas,
Jak straszne zwierzę zdobycz swą.
Lecz Pan Bóg był i będzie z nami,
Otaczał będzie opieką swą. /.../
Podróż trwała dwanaście dni
Do stacji małej Chanilutki,
Wysiedliśmy w pustkowiu tam. /.../
Jak okiem sięgnąć - pusty step,
Wiatr piaskiem w oczy niesie,
A myśl ulata do swych stron,
Do ludzi swych, do chabrów w życie.
O Polsko, ty rodzinny kraj,
Kwitnące pola, łąki!
Syberia - straszny, pusty step,
Gdzie piołun, osty, zioła.
Na próżno żona męża czeka,
Na próżno dzieci proszą chleba,
Mąż gdzieś w łagrach kuje ziemię.
A matka ginie z żalu w stepie.
Niejedna matka dziecko swoje
W tym pustym stepie złożyła w grób.
Ile cierpienia, bólu, męki
Przeniosła - wie tylko sam Bóg.
Choć kara ciężka dla Polaków,
Lecz każdy mężnie znosi los,
Wierząc, że Polska
zmartwychwstanie
I opromieni ją szczęśliwy los!

Autorka tego wiersza została później odnaleziona przez męża, Józefa Szyszłę /uwięzionego w 1939 r./, służącego w Armii Andersa i wraz z nim oraz synem Jerzym wyjechała do Iraku, przebywała w Kenii, Ugandzie, skąd później, po 5 latach, przyjechała do Polski. Zmarła w Wołowie Śląskim. Tamże mieszka jej syn Jerzy Szyszło /ur. w 1938 r./.

Razem z dziedziczką Kozłowską przebywała Maria Szczebiotowa z Zamosza gminy dołhinowskiej z córką Ludwiką oraz synami Antonim i Michałem, żona wicewójta dołhinowskiego Tomasza Szczebiota, zastrzelonego w Katyniu. Początkowo, w 1940 r., przebywali we wsi Czystoje rejonu mamluckiego, gdzie pracowali w kołchozie przy wyrębie lasu za litr chudego mleka na osobę. W 1941 r. przewieziono ich do pracy na kolei karagandyjskiej, stacja Azaksy. W 1943 r. Michał Szczebiot zgłosił się do 1 DP im. T. Kościuszki w Sielcach nad Oką. W Akmolińsku - Dżaksy przebywała Genowefa Dubaniewicz - Gałązka ze wsi Stachy w gminie dołhinowskiej, wraz z córką Alicją i synem Zbigniewem /mąż, Franciszek Gałązka, służył w policji w Wilejce; uwięziony, został stracony, nie wiadomo gdzie/.

Z gminy budsławskiej 10 lutego 1940 r. wywieziono osadnika wojskowego Nadolskiego z Dziemidek wraz z trzema osobami rodziny oraz gajowego z majątku Oskierki koło Nowiny - 5 osób, ponadto rodzinę osadnika Koczergi, gajowych Grzegorza Zubaszewskiego i Majewskiego, Leona Łubniewskiego ze wsi Polesie, rodziny gajowych dziedzica Macieja Słotwińskiego z Szymkowszczyzny; Stanisława Pawłowskiego, Łatwina, Masłowskiego z Surażyna, Bronisława Kondratowicza, rodziny osadników z Szymkowszczyzny: Kądziorka, Toczki, Leszkowicza, Mariana Sokołowskiedo /drogomistrza/. Z Budsławia zabrano rodzinę Biegańskich, Krawczonków, Czentoryckich, Hapanowiczów - Bobaryków, Władeckich, Zielińskich, Kiszczaków, Kwiatkowskich, Kuczyńskich, Więckiewiczów i in.

CDN

Aleksander Chackiewicz, Gienadij Bielkiewicz

CIEKAWE WYZNANIA WROGA

W Archiwum Narodowym Republiki Białoruś znajduje się kolekcja niemieckich dokumentów z okresu minionej wojny i okupacji naszej Republiki nadesłanych przez Niemieckie Federalne Archiwum w Koblentz.

Opowiemy dziś o niektórych z tych dokumentów, w których jest mowa o "białorusko - polskich bandach" (sformułowanie wroga), czyli o radzieckich partyzantach oraz o resztkach nierozbrojonych przez nas jednostkach Armii Krajowej stacjonjących w puszczach Nalibockiej i Lipiczańskiej oraz nad Naroczą w latach 1943 -1944, które zawarły z Niemcami rozejm w celu prowadzenia wspólnej walki przeciwko partyzantce radzieckiej.

Jest to wyciąg z archiwum oddziału wywiadu Głównej Stawki armii niemieckiej. Dokumenty są opatrzone datą: luty, marzec i kwiecień 1944 r. Jeden z nich dotyczy rozmów prowadzonych przez hauptsturm fuhrera SD dr. Seekela i oberlejtnanta Sonneberga dowódcami "dwóch polskich band" "Pagnerem" (dowódca 4 bat. 77 p.p. AK por. Czesław Zajączkowski) i "Górą" (ppor.dowódca 1 bat. 78 p.p. AK Adolf Pilch).

Oto treść tych dokumentów w pszekładzie:

1. "We wtorek, 8.2.1944 r. podpisano porozumienie pomiędzy SD i polską bandą "Ragner" pod kierownictwem Lecha (Lech Swida, rtm., dowódca Nadniemeńskiej formacji AK - autor). Był obecny przy tym przedstawiciel komendantury polowej w Lidzie. Kopia umowy została wysłana do dowódcy.

2. Dla białorusko - polskich band "Góra" (Pilcha) i "Raków" (garnizon policji w Rakowie rejonu wołożyńskiago, który składał się przeważnie z Białorusinów i utrzymywał stosunki z jednnostką AK pod dowództwem "Góry") nie zostały określone stałe miejsca, ponieważ są bardzo słabi liczebnie. Działają oni w rejonie Iwieniec - Raków razem z miejscowymi urzędami policji. (Pododdziały "Góry" były rozmieszczone we wsiach Starinki, Guliki, Michałowo, Szykuty, Zamościany, Kamień - dookoła niemieckiego punktu oporu w Iwieńcu - Aut.)

3. Nowe informacje, dotyczące białorusko - polskich band AK nad Naroczą, nie napłynęły."

Odnośnie p. 3 tego dokumentu pragnę dodać co następuje:

Wiosną 1943 r. oprócz radzieckich jednostek powstał tu duży oddział AK pod dowództwem podchorążego Antoniego Burzyńskiego ("Kmicica"). Latem liczył on 300 dobrze uzbrojonych żołnierzy, wywodzących się spośród miejscowej białoruskiej i polskiej młodzieży. Na początku stosunki pomiędzy oddziałem i partyzantką radziecką, szczególnie brygadą partyzancką im. Woroszyłowa (dowódca - były członek KPZB, później zastępca przewodniczącego Obwodowego Komitetu Wykonawczego w Wilejce Fiodor Narkow) układały się po przyjacielsku.

Latem 1943 r. te stosunki zaczęły się psuć. Zaogniły je niemieckie i polskie informacje o tym, że w lesie katyńskim zostały odnalezione trupy kilku tysięcy polskich oficerów, rozstrzelanych w 1940 r. przez organa NKWD. Jak wiadomo wówczas rząd radziecki zdecydowanie zdementował te informacje i zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem Sikorskiego.

Jednostki partyzantki radzieckiej otrzymały rozkaz "wszelkimi sposobami wykrywać i rozwiązywać polskie i inne nacjonalistyczne oddziały i grupy."

Wykonując ten rozkaz brygada im. Woroszyłowa w sierpniu 1943 r. rozbroiła polski oddział Burzyńskiego ("Kmicica"), rozstrzeliwując jego dowódcę, oficerów i podoficerów, a szergowców wcielając do swoich oddziałów.

Żołnierze Kmicica, którzy ocaleli podczas pogromu lub uciekli z oddziałów radzieckich utworzyli trzon nowej, piątej polskiej brygady partyzanckiej AK pod dowództwem Zygmunta Szendzielarza ("Łupaszki"). Weszła ona w skład Wileńskiego Okręgu AK i działała przeciwko hitlerowcom oraz litewskim kolaborantom w rejonach oszmiańskim, ostrowieckim i świrskim, aż do wyzwolenia tych terenów w lipcu 1944 r. przez Armię Radziecką. Później akowców internowano.

CDN

Stanisław Mikołajczyk

POLSKA ZGWAŁCONA

Odcinek XXXIX

W dniu 29 września otrzymałem szczególnie tragiczny raport od generała Bora - Komorowskiego. Donosił on, że nie zdoła utrzymać się dłużej niż kilka dni. Zrobiłem ostatni wysiłek, aby dotrzeć do serc Rosjan. Na podstawie wiadomości otrzymanych od generała Bora - Komorowskiego przygotowano notę do Stalina, którą miał mu przekazać ambasador Lebiediew:

Wasza Ekscelencjo:

Po sześćdziesięciu dniach nieugiętych walk przeciwko wspólnemu wrogowi, obrońcy Warszawy osiągnęli szczyt wytrzymałości.

Ponieważ dostawy RAF do Warszawy zostały chwilowo wstrzymane, zwróciłem się do lotnictwa Stanów Zjednoczonych, aby podjęło się tego zadania. Amerykanie mieli przedtem nieustanną łączność lotniczą pomiędzy Wielką Brytanią i Rosją i bombardowali niemieckie obiekty, lecąc w obie strony. Ale i to zostało wstrzymane na skutek wzajemnego porozumienia. Amerykanie byli chętni do podjęcia się dostaw do Warszawy, zawiadomili mnie jednak, że z uwagi na odległość i skrócony okres dnia, byłoby rzeczą konieczną uzyskanie dla nich pozwolenia od Rosjan na lądowanie na lotniska, które były w ich rękach.

Zwróciłem się do Churchilla o uzyskanie tego pozwolenia. Prosiłem o to też i Roosevelta. Oczekując na rezultat, dostałem następującą wiadomość od Stalina:

Muszę Pana zawiadomić, że po naszej rozmowie dałem rozkaz dowódcom sowieckim zrzutu broni w rejonie Warszawy. Zostało to już zrobione. Zrzuciliśmy też spadochroniarza, ale nie był on w stanie wykonać swego zadania, bo został zabity przez Niemców.

Po bliższym przestudiowaniu tej sprawy, doszedłem do przekonania, że Powstanie Warszawskie, podjęte bez porozumienia z dowództwem sowieckim, jest bezmyślną przygodą, która powoduje niepotrzebne straty wśród ludności. W dodatku należałoby wspomnieć o oszczerczej kampanii Polskiego Rządu w Londynie, który stara się stworzyć iluzję, że dowództwo sowieckie oszukało ludność Warszawy.

W związku z tym stanem rzeczy, dowództwo sowieckie odcina się od tej przygody warszawskiej i nie bierze za nią żadnej odpowiedzialności.

Odpowiedziałem mu, że Powstanie Warszawskie nie było "przygodą", a częścią dobrze przemyślanego planu "Tempest", który mu przedstawiłem. Zwróciłem również jego uwagę na ten fakt, że ważną rzeczą jest sama walka, a nie to, kto ją rozpoczą - szczególnie dlatego, że chodzi tu o wspólnego wroga, Niemcy.Prosiłem go usilnie o bombardowanie lotnisk w tym rejonie i wysłanie dostaw, jak również o danie pozwolenia Amerykanom na lądowanie na lotniskach, które są w rękach Armii Czerwonej.

Roosevelt przysłał mi odpowiedź w dniu 24 sierpnia. List jego zawierał coś więcej niż sprawę pomocy powietrznej i domaganie się używania lotnisk sowieckich. List ten wskazywał na przyjęcie przez niego Polaków z Lublina, jako fikcyjnych przywódców naszego Narodu.

Brytyjskie Ministerstwo Wojny zmieniło wkrótce rozkaz RAF i nakazało ponowne podjęcie dostaw do Warszawy. Od tej pory samoloty RAF były prawie wyłącznie obsługiwane przez załogi polskie. Straty były samobójczych rozmiarów. Ilość zrzucanych dostaw - tragicznie malała. W Warszawie dawał się odczuwać szokujący brak wyżywienia, wody, dostaw medycznych i jak zawsze amunicji.

Podwoiłem moje wysiłki, aby zapewnić nam pomoc Ameryki i spotkałem się w dniu 10 sierpnia z Churchillem. Zapytałem go o postępy rozmów ze Stalinem. Churchill był wtedy chory, więc przyjął mnie w łóżku.

"Stalin odrzucił nasze propozycje", wyrzucił z siebie. "Nie mogłem uwierzyć w to, czytając tę wiadomość. Byłem tak zły, że powiedziałem Rooseveltowi, aby dał samolotom amerykańskim zielone światło na lądowanie na lotniskach czerwonych. Nie odważyliby się przecież strzelać do tych amerykańskich samolotów".

Tego dnia przemawiałem przez radio do Polski.

Bohaterowie Warszawy!

Są chwile w życiu narodów, kiedy muszą milknąć frazesy, kiedy nie czas jest na przypominanie obowiązków, przypominanie swych zasług czy ideałów i słowne wyrażanie hołdów.

Wiem, że z ludźmi, którzy mają w obliczu śmierci albo wytrwać i zwyciężyć - trzeba mówić prosto.

Wiem, że darzycie mnie zaufaniem również w ogniu walki śmiertelnej, kiedy w niewątpliwym poczuciu odosobnienia, krzywdy z zawodu, jaki spotkał Warszawę, zdobyliście się w polskim parlamencie- Radzie Jedności Narodowej- na jednomyślną uchwałę, akceptując moje propozycje uregulowania stosunków polsko - sowieckich, dając tym samym równocześnie świadectwo dojrzałości politycznej, towarzyszącej Waszej ofiarze, bohaterstwu i walce.

Bądźcie pewni, że Rząd Polski nie skapituluje i nie zrezygnuje ze słusznych praw Polski do pełnej niepodległości, wolności i suwerenności. Mówię to Wam w poczuciu całej powagi tragicznej sytuacji.

CDN

ПОНЕДЕЛЬНИК, 20 НОЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. 7.50. «Максим Горецкий. Аллея жизни». Док. фильм Белорусского телевидения. 8.20. Финансовое время. Детский сеанс. 8.35. Мультфильмы. 9.10. «Мы с Вулканом». Худ. фильм. 10.20. «Белвидеоцентр» представляет: «На каждый звук есть эхо на земле». Док. фильм. 11.10. «Дикая охота короля Стаха». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. 13.20. Банка комиксов. 15.00. Новости. 15.10. «Из фондов БТ». «Врата бессмертия». Худ. фильм. 16.25. ТВ - школе. История Беларуси. Полоцкое княжество - первое государство на белорусской земле. 16.45. Композиторы Беларуси. Ким Тесаков. Симфония N 5. 17.25. «Возрождение?..» Акционерное общество «Витебские ковры». 17.45. Музыкальный антракт. 18.00. Новости (с сурдопереводом). 18.10. Провинциальная история (Гр.). 18.45. Дневник Принеманья (Гр.). 19.00. Открытие фестиваля искусств «Белорусская музыкальная осень-95». 1-е отделение. 20.10. Протокол. Международная программа. 20.30. Экономикст. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. По существу (Гр.). 21.55. Спортивный телекурьер. 22.15. «Крок». Провинция. Речицкий район. Часть 2-я. 23.00. Новости. 23.15. Открытие фестиваля искусств «Белорусская музыкальная осень-95». 2-е отделение. 0.05. Под куполом Вселенной.

ОРТ

17.20. "Тропиканка". Сериал. 18.35. "Угадай мелодию". Телеигра. 19.00. "Майя Плисецкая". Док. фильм. 19.45. "Спокойной ночи, малыши". 20.00. Время. 20.50. "Электронные жучки-8". Сериал. 21.50. "Загадки истории. Иоанн Мучитель". Ч. 1-я. 22.30. "Твин Пикс". Сериал. 23.35. Семь дней спорта. 0.00. "Графиня". Худ. фильм. 1.25. "Кар-Мэн". Звуковой агрессор.

КАНАЛ "РОССИЯ"

6.30. Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Требуются...требуются... 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. Всего понемногу. 8.25. Телегазета. 8.30, 17.40. Выборы-95. Государственная Дума. 9.00. «Одно только имя - Майя». 9.45. Ключевой момент. 9.55. Клип-антракт. Группа «Браво». 10.20. Милицейская хроника. 10.30. От нашего корреспондента. «Судьбы». 10.45. Мульти-пульти. 11.05. Клип-антракт. Г.Липина, А.Зардинов. 11.15. Новая линия. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Полчаса на чудеса. 16.20. Новая линия. 16.45. Спасение 911. 18.10. Никто не забыт. 18.15. Клуб избирателей. 18.25. Устами младенца. 19.25. Подробности. 19.35. «Почти безнадежное дело». Худ.фильм. Часть 1-я. 20.45. Репортер. 21.05. «Тогда в Нюрнберге». Док. фильм. 21.35. Мультфильм. 21.45. Премьера видеоклипа. Н.Караченцев. «Моя маленькая леди». 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. Служба 299-00-00. 22.55. АРТ-обстрел. Б.Гребенщиков. 23.25. «Гонка за жизнью». Худ.фильм (Италия). 1-я серия.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

14.30, 18.30, 21.45. Информ ТВ. 17.55. Музыкальный момент. 13.30, 18.55. «Мануэла». Худ.фильм. 14.20. Советы садоводам. 14.40. «Бедный богач». Худ. фильм (Италия). 16.10. «Посмотри на «Арлекинов». В.Набоков. 16.30. «Европейский калейдоскоп». 17.00, 20.00. Выборы-95. 17.30. Крестики-нолики. 18.00. Телемагазин. 18.05. Теleблиц. 18.10. Большой фестиваль. 18.50. Спортивные новости. 19.45. Телеслужба безопасности. 21.00. С музыкой вместе. Дирижер Марис Янсонс и оркестр Берлинской филармонии. 21.30. Дела городские. 22.00. Спорт, спорт, спорт... 22.15. Парад парадов. Музыкальное шоу. 23.15. «Валентина». Худ.фильм (заключительная серия).

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай. 8.45. Беседа. 9.00. «Мода на успех». Сериал пр-ва США. 9.30. Телетурнир для детей. 10.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.25. Дошкольники дома. 10.50. Гимнастика. 10.55. Поговорим о детях. 11.05. «Доктор Квинн». Сериал пр-ва США. 11.50. Музыкальная программа. 12.00. Программа о животных. 12.20. Маленький взгляд. 12.30. Корни. 13.00. Новости. 13.10. Агробизнес. 13.15. Экономическая программа. 13.45. Безжалостная камера. 13.55. Документальный фильм. 14.25. Сила традиций. 14.40. Полонез. 15.10. Знаешь ли что... 15.15. Энциклопедия второй мировой войны. 15.35. Тайная история СССР. 15.50. Программа на вечер. 16.00. Для молодых зрителей. 16.30. «Мода на успех». Сериал пр-ва США. 17.00. Для молодежи. 17.25. Для детей. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Публицистическая программа. 19.10. «Марфи Браун». Сериал пр-ва США. 19.35. Юбилейная программа. 20.00. Вечеринка. 20.30. Новости. 21.10. Телетеатр. 23.00. Пульс дня. 23.15. Неделя президента. 23.25. Тележурнал. 23.40. Полицейский журнал. 00.05. Новости. 00.25. «Америка, Америка». Часть 2. Фильм пр-ва США.

ВТОРНИК, 21 НОЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. 7.50. Экономикст. 8.00. Зеркало Си-эн-эн. 8.20. Авто-парк. 8.35. «Возвращение песни». Фильм-концерт. 9.00. ТВ - школе. История Беларуси. Полоцкое княжество - первое государство на белорусской земле. 9.20. Бездельник. 9.50. «Алиса в Зазеркалье». Мультфильм. 10.30. Туробъектив. Путешествия, встречи, отдых. 10.50. К 100-летию мирового кинематографа. «Монолог о времени». Док. фильм. 11.20. «Душа моя». Худ. фильм (Индия). 1-я и 2-я серии. 15.00. Новости. 15.10. По вашим просьбам. «Юность Петра». Худ. фильм. Фильм 1-й. 1-я серия 16.20. ТВ - школе. Изобразительное искусство. Передача настроения в произведениях живописи. 16.40. Мультфильм. 16.55. «Цена тепла». Ресурсы энергосбережения. Передача из Витебска. 17.45, 21.55. Музыкальный антракт. 18.00. Новости (с сурдопереводом). 18.10. Как работает закон? (Гр.). 18.50. Дневник Принеманья (Гр.). 19.00. Телевизионный кабинет (Гр.). 19.30. Телевизионный АРТ-клуб. Театральный сезон начинается... 19.55. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 20.25. Скрижали. Всеволод Игнатовский. 20.30. Экономикст. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. АТН-власть. 22.10. «Нана». Телесериал (Франция). 6-я серия. 23.10. Новости. 23.25. Чемпионат Англии по футболу. Премьер-лига. «Тоттенхем» - «Арсенал». 0.55. Под куполом Вселенной.

ОРТ

7.25, 18.05. "Выборы-95". Дебаты. 17.00, 23.00. Новости. 17.20. "Тропиканка". 18.05. "Выборы-95". Дебаты. 10.30, 18.35. "Угадай мелодию". Телеигра. 19.00. Тема. 19.45. "Спокойной ночи, малыши". 20.00. Время. 20.50. "За двумя зайцами". Худ. фильм. 22.15. Москва. Кремль. 22.35. Хит-парад. 23.30. Человек из Сохо.

КАНАЛ "РОССИЯ"

6.30. Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Требуются... требуются... 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. Всего понемногу. 8.30, 17.40. Выборы-95. Государственная Дума. 9.00. Момент истины. 9.50. Ключевой момент. 10.20. Милицейская хроника. 10.30. От нашего корреспондента. «Судьбы». 10.45. Телегазета. 10.50. «Камень сновидений». Мультсериал. 11.15. Новая линия. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Чудо-кисточка. 15.50. Месяцеслов. 16.20. Новая линия. 16.50. «Камень сновидений». Мультсериал. 17.15. Ваш партнер. 17.30. Клуб избирателей. 18.10. L-клуб. 19.25. Подробности. 19.35. «Сорок первый». Худ.фильм. 21.20. Прогноз погоды. 21.25. Музыка всех поколений. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. Служба 299-00-00. 22.55. Театральный разъезд. 23.25. «Гонка за жизнью». Худ.фильм (Италия). 2-я серия. 0.20. Экран криминальных сообщений.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

14.30, 18.30, 21.45. Информ ТВ. 13.30, 18.55. «Мануэла». Худ. фильм. 14.20. Советы садоводам. 14.40. «Борсалино и Ко». Худ.фильм (Франция). 16.20. Мультфильм. 16.30. Параллельный город. 16.50. По всей России. 17.00, 20.00. Выборы-95. 17.30. Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.00. Телемагазин. 18.05. Телеблиц. 18.10. Большой фестиваль. 18.50. Спортивные новости. 19.45. Телеслужба безопасности. 21.00. «Дом кино» представляет режиссера Теймура Баблуани и фильм «Брат». 21.35. Музыкальный момент. 22.00. Спорт, спорт, спорт... 22.15. Хоккей. Чемпионат МХЛ. «Крылья Советов» - «Динамо».

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00. «Альберт — пятый мушкетер». Мультсериал. 9.30. Телетурнир. 10.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.25. Дошкольники дома. 10.50. Гимнастика. 10.55. Поговорим о детях. 11.00. «Бруклинский мост». Сериал пр-ва США. 11.50. Музыкальная программа. 12.00. Рынок труда. 12.20. Люди-лягушки. 12.30. Киножурнал. 12.50. Домашний юрист. 13.00. Новости. 13.10. Агробизнес. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.40. Компьютерная школа. 14.00. Новая модель автомобиля. 14.25. Джойстик. 14.45. Из истории техники. 15.00. Атом, звезды, жизнь. 15.15. Счет математики. 15.30. Научно-популярный журнал. 15.50. Программа на вечер. 16.00. Музыкальная программа. 16.30. «Новые приключения Черного князя». Сериал пр-ва Англии. 17.00. Журнал харцеров. 17.25. Тик-так. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Лицом к лицу. 19.00. Мультсериал. 19.30. Чрезвычайный пересмотр. 20.00. Вечеринка. 20.30. Новости. 21.10. «Сцены из жизни номенклатуры». Фильм пр-ва Польши. 22.35. Пульс дня. 22.50. Сейсмограф. 23.05. Дело для репортера. 24.00. Новости. 00.15. Документальный фильм. 1.05. Ночное бдение без бутылки. 2.05. Программа о поэзии. 2.15. Развлекательная программа.

СРЕДА, 22 НОЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. 7.50. Экономикст. 8.00. Зеркало Си-эн-эн. 8.20. «Александровский парк». Киноочерк. 8.30. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 9.00. ТВ - школе. Изобразительное искусство. Передача настроения в произведениях живописи. 9.20. «Нана». Телесериал. 6-я серия. 10.20. Видимо-невидимо. 11.20. «Отпуск в сентябре». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. 15.00. Новости. 15.10. «Юность Петра». Худ.фильм. Фильм 1-й. 2-я серия. 16.15. Мультфильм. 16.25. 11 Республиканский конкурс военно-патриотической песни. Заключительный тур. 17.10. «В объективе - Голландия». Часть 2-я. Передача из Бреста. 17.45. Музыкальный антракт. 18.00. Новости (с сурдопереводом). 18.10. Слово. Худож. программа (Гр.). 18.50. Дневник Принеманья (Гр.). 19.00. Злободневно. Принимают участие председатель Мингорисполкома В.В.Ермошин и президент концерна «Минскстрой» В.Ф.Чичурин. Прямая линия. 20.30. Экономикст. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. По существу (Гр.). 21.55. Кредо. 22.15. «Реквием для голоса и фортепьяно». Трехсерийный худ. фильм (Италия). 1-я серия. В перерыве (23.00) - Новости. 23.35. SOS. 23.45. Под куполом Вселенной. 23.50. Крок. «Кое-что о пиве».

ОРТ

6.00. Телеутро. 7.25, 18.05. Выборы-95. Дебаты. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.00. Новости. 8.15, 17.20. "Тропиканка". 9.00. "Тема". 9.45. "В мире животных". 10.21. "Воробьишко". Мультфильм. 10.30, 18.35. "Угадай мелодию". Телеигра. 11.10. В эфире телерадиокомпания "Мир". 14.20. "Виджит спешит на помощь". Мультсериал. 14.40. Каксус и К. 14.50. До-ми-соль. 15.10. Зов джунглей. 15.35. "Элен и ребята". Сериал. 16.00. Тет-а-тет. 16.30. Семь дней спорта. 19.05. "Спокойной ночи, малыши". 19.20. Футбол. Лига чемпионов. "Спартак" (Москва) — "Блэкберн" (Англия). 21.20. Время. 22.05. Мужчина и женщина. 23.10. Без паузы. 23.30. Футбол. Лига чемпионов. Обзор 7 матчей. 23.50. "Луна на воде". Программа о джазе

КАНАЛ "РОССИЯ"

6.30. Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Требуются...требуются... 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. Всего понемногу. 8.10. Крестьянский вопрос. 8.30, 17.40. Выборы-95. Государственная Дума. 9.00. Телегазета. 9.05, 19.35. «Санта-Барбара». Худ.фильм. 10.20. Милицейская хроника. 10.30. Док.фильм. 10.50. «Камень сновидений». Мультсериал. 11.15. Новая линия. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Чья сторона? 16.20. Дальний Восток. 17.15. Купить-не купить. 17.25. Вас приглашает фирма «Савва». 18.10. Клип-антракт. Группа «На-На». 18.15. Клуб избирателей. 18.25. Своя игра. 19.25. Подробности. 20.35. Вестник моды. 21.10. Лидер-прогноз. 21.40. Киноафиша. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. Служба 299-00-00. 22.55. «Под небом Каталонии». Музыкальный фестиваль. 23.25. Берт Ланкастер в фильме «Ультиматум» (США-ФРГ).

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

14.30, 18.30, 21.45. Информ ТВ. 14.40, 17.40, 21.35. Музыкальный момент. 13.30. «Мануэла». Худ.фильм. 14.20. Советы садоводам. 14.45. «Дом кино» представляет режиссера Теймура Баблуани и фильм «Брат». 15.20. Встреча через годы. Б.Давидович. 16.10. Детское ТВ. 17.00, 20.00. Выборы-95. 17.30. Мультфильм. 17.45. «Шесть граней удачи». Телеигра-лотерея. 18.00. Телемагазин. 18.05. Телеблиц. 18.10. Большой фестиваль. 18.50. Спортивные новости. 18.55. «Мануэла». Худ.фильм. 19.45. Телеслужба безопасности. 21.00. Блеф-клуб. 22.00. Спорт, спорт, спорт... 22.15. «Золотой Телец». Развлекательная программа. 23.05. «Путь 29». Худ.фильм (США).

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00. «Мода на успех». Сериал пр-ва США. 9.30.Программа для детей. 9.45. Танцуй с нами. 10.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.25. Дошкольники дома. 10.50. Гимнастика. 10.55. Поговорим о детях. 11.00. «Слава». Сериал пр-ва США. 11.50.Музыкальная программа. 12.00. Тележурнал. 12.15. Рыбы и рыбки. 12.30. Наше государство. 13.00. Новости. 13.10. Агробизнес. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.40. Орфография. 13.55. Ближе к искусству. 14.15. Гость дня. 14.20. Тайна господина Икс. 14.50. Премьера фильма. 15.10. Угадай. 15.15. Сериал пр-ва Англии. 15.25. Люмен 2000. 15.50. Программа на вечер. 16.00. Музыкально-поэтический журнал. 16.30. «Мода на успех». Сериал пр-ва США. 17.00. Для молодежи. 17.25. Для детей. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Телетурнир. 18.45. С камерой среди зверей. 19.05. «Солнечный патруль». Сериал США. 20.00. Вечеринка. 20.30. Новости. 21.10. Спортивная студия. 23.30. Пульс дня. 24.00. Новости. 00.20. «Вол». Фильм пр-ва Швеции. 1.50. Люмен 2000. 2.20. Документальный фильм.

ЧЕТВЕРГ, 23 НОЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. 7.50. Экономикст. 8.00. Зеркало Си-эн-эн. 8.20. «Маета». Док. фильм. 8.50, 19.50. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 9.20. Уроки Н.Новожиловой. 9.50. «Реквием для голоса и фортепьяно». Худ. фильм (Италия). 1-я серия. 10.55. Мультфильмы. 11.30. К 100-летию мирового кинематографа. «Путевка в жизнь». Худ. фильм. 15.00. Новости. 15.10. Классика на экране. «Два визита», «Театральные истории». Короткометражные худ. фильмы. 16.10. ТВ - школе. География Беларуси. Население Беларуси. 16.40. «Вера, Надежда, Любовь». Медаль для Геннадия Овсяникова. 17.10. Телеанонс. 17.15. Арсенал. Программа для армейцев. 17.45. Разговор по случаю (Гр.). 18.00. Новости (с сурдопереводом). 18.10. Экология и мы (Гр.). 18.50. Дневник Принеманья (Гр.). 19.00. К 40-летию Белорусского телевидения. Портрет в интерьере. Заместитель главного редактора общественных и социально-экономических программ Татьяна Тимохина. 19.20. «Крок». Риск-версия. Телеигра. 20.20. Студия «Эксклюзив». Весы. 20.30. Экономикст. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. Музыкальный антракт. 21.55. Интер-инфо. 22.10. «Реквием для голоса и фортепьяно». Худ. фильм (Италия). 2-я серия. В перерыве (23.00) - Новости. 23.30. «Крок». Информационная программа. 24.00. Под куполом Вселенной. 0.05. «Крок». «Большая Медведица». Кино и видео для молодежи.

ОРТ

6.00. Телеутро. 7.25, 18.05. Выборы-95. Дебаты. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.00. Новости. 8.15, 17.20. "Тропиканка". Сериал. 9.00. Футбол. Лига чемпионов. "Реал" (Испания) — "Аякс" (Голландия). 11.10. В эфире телерадиокомпания "Мир". 14.20. "Виджит спешит на помощь". Мультсериал. 14.40. Лего-го! 15.10. Тин-Тоник. 15.35. "Элен и ребята". Сериал. 16.00. Рок-урок. 16.30. Семь дней спорта. 18.35. Лотто "Миллион". 19.00. "Арбатский парламент" — Включись!" Передача 1-я. 19.45. Время. 20.50. "Часовщик из Сен-Поля". Худ. фильм. 22.45. Музобоз. 23.40. "Твин Пикс". Сериал. 0.30. Семь дней спорта. 1.00. В мире джаза.

КАНАЛ "РОССИЯ"

6.30. Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Требуются...требуются... 7.30. Звезды говорят. 7.35. Ритмика. 7.50. Всего понемногу. 8.10. Крестьянский вопрос. 8.30, 17.40. Выборы-95. Государственная Дума. 9.00. Телегазета. 9.05, 19.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 10.20. Милицейская хроника. 10.30. «Из истории русского портрета». Док. фильм. 10.50. «Камень сновидений». Мультсериал. 11.15. Новая линия. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Наука сегодня. 16.20. Вчера, сегодня, завтра... 16.50. «Камень сновидений». Мультсериал. 17.10. «Моя война». М.Вагин. 18.10. Российские железные дороги. 18.25. Клуб избирателей. 18.35. Е.Сафонова в мелодраме «Тайна земли». 19.25. Подробности. 20.35. Маски-шоу. 21.15. Рек-тайм. 21.45. «Высокая мода» в Москве. Дневник фестиваля. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. Служба 299-00-00. 22.55. «Багряная трава». Короткометражный худ. фильм. 23.25. Звезды Мариинского театра. 23.55. Экран криминальных сообщений. 0.05. Торговый дом. «Ле Монти».

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

14.30, 18.30, 21.50. Информ ТВ. 21.35. Музыкальный момент. 13.30, 18.55. «Мануэла». Худ.фильм. 14.20. Советы садоводам. 14.40. «Разрешите представиться? Рокко Папалео». Худ.фильм (Италия). 16.25. Мультфильмы. 16.45. По всей России. 17.00, 20.00. Выборы-95. 17.30. Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.00. Телемагазин. 18.05. Телеблиц. 18.10. Большой фестиваль. 18.50. Спортивные новости. 19.45. Телеслужба безопасности. 21.05. Тихо! Идет репетиция. 22.00. Спорт, спорт, спорт... 22.15. «Разрешите представиться? Рокко Папалео». Худ.фильм (Италия).

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00. Мультсериал. 9.30. Цвета. 10.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.25. Дошкольники дома. 10.50. Гимнастика. 10.55. Поговорим о детях. 11.05. «Юристы из города Ангелов». Сериал пр-ва США. 11.50. Музыкальная программа. 12.00. Кулинарная программа. 12.20. Это легко. 12.30. Таков мир. 13.00. Новости. 13.10. Агробизнес. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.40. Здоровье. 14.05. Между нами, животными. 14.25. Выстрел в десятку. 14.30. К истокам Нила. 15.00. Животные мира. 15.35. Программа о питании. 15.50. Программа дня. 16.00. Музыкальная программа. 16.30. «Домашний зоопарк». Сериал пр-ва Словакии. 17.00. Для молодежи. 17.25. Король зверей. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Киножурнал. 18.40. Автомания. 19.05. «Папа майор». Сериал пр-ва США. 19.30. Католический журнал. 20.00. Вечеринка. 20.30. Новости. 21.10. «Выдача». Сериал пр-ва Польши. 22.10. Публицистическая программа. 23.15. Правительственный журнал. 23.25. Пегас. 24.00. Хозяйственные новости. 00.15. Документальный фильм. 1.15. Развлекательная программа.

ПЯТНИЦА, 24 НОЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. 7.50. Экономикст. 8.00. Зеркало Си-эн-эн. 8.20. «Хочу быть чемпионом». Киноочерк. 8.30, 20.00. «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. 9.00. ТВ - школе. География Беларуси. Население Беларуси. 9.30. Сущность. Духовная программа. 10.00. «Реквием для голоса и фортепьяно». Худ. фильм (Италия). 2-я серия. 11.05. Мультфильмы. 11.50. По вашим просьбам. «Ребро Адама». Худ. фильм. 13.05. Золотая лира. Хит-парад белорусской песни. 15.00. Новости. 15.10. К 25-летию Государственного театра музыкальной комедии Беларуси. «Бал в оперетте». 16.25. Все про все. Информационно-познавательная программа для детей. 16.45. Телеанонс. 16.50. «Польша - наш экономический и торговый партнер». 17.15. Параграф к «Протоколу». 17.45, 21.40. Музыкальный антракт. 18.00. Новости (с сурдопереводом). 18.10. Тольки по пятницам (Гр.). 18.50. Дневник Принеманья (Гр.). 19.00. Сельчане. Колхоз «40 лет Октября» Столинского района. 19.30. Тэлесябрына. Кинодраматург Кастусь Губаревич. 19.50. «Создадим средний класс?» 20.30. Экономикст. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.55. Частная собственность. 22.10. «Реквием для голоса и фортепьяно». Худ. фильм (Италия). 3-я серия. В перерыве (23.00) - Новости. 23.25. Телевизионный Дом кино. Встреча с кинорежиссером Станиславом Говорухиным. 0.25. Акколада. Французская грант-группа «Камасутра-бой». 0.55. Под куполом Вселенной.

ОРТ

7.25, 18.05. "Выборы-95". Дебаты. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00. Новости. 8.15, 17.20. "Тропиканка". Сериал. 9.00. "Арбатский парламент" — Включись!" Передача 1-я. 9.40. "Играй, гармонь". 10.10. "Кошкин дом". Мультфильм. 10.25. Пока все дома. 11.10. В эфире телерадиокомпания "Мир". 14.20. "Виджит спешит на помощь". Мультсериал. 14.45. Новая реальность. 15.15. Фильм-сказка "Финист — Ясный Сокол". 16.30. Семь дней спорта. 18.35. Дикое поле. 18.55. Поле чудес. 19.45. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.45. "Приключения королевского стрелка Шарпа". Сериал. 21.35. Лучшая российская мультипликация. 22.45. Взгляд. 23.40. Трасса. 23.10. "Феофания, рисующая смерть". Худ. фильм. 0.50. Семь дней спорта. 1.20. Хит-конвейер. 1.50. Поет Л. Лещенко.

КАНАЛ "РОССИЯ"

6.30. Время деловых людей. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Требуются...требуются... 7.30. Торговый дом. «Ле Монти». 7.45. Звезды говорят. 7.50. Ритмика. 8.05. Клип-антракт. Линда. 8.10. Крестьянский вопрос. 8.30, 17.40. Выборы-95. Государственная Дума. 9.00 Телегазета. 9.05, 19.35. «Санта-Барбара». Худ.фильм. 10.20. Милицейская хроника. 10.30. Воспоминание о Камбодже. 10.45 Мульти-пульти. 11.15. Новая линия. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Продленка. 15.50. Месяцеслов. 16.20. Новая линия. 16.35 Дисней по пятницам. «Зорро». Худ. фильм. 17.30. Клип-антракт. И.Аллегрова, М.Шуфутинский. 18.10. «Высокая мода» в Москве. Дневник фестиваля. 18.15. Клуб избирателей. 18.25. Правительственные будни. 19.25. Подробности. 20.35. Джентльмен-шоу. 21.10. «К-2» представляет: А.Вознесенский и М.Жванецкий в программе «Сюжет». 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. Служба 299-00-00. 22.55. «Леда». 23.25. Софи Лорен и Ричард Бартон в фильме Витторио де Сика «Путешествие» (Италия).

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

14.30, 18.30, 21.45. Информ ТВ. 14.40. Музыкальный момент. 13.30, 18.55. «Мануэла». Худ.фильм. 14.20. Советы садоводам. 14.45. «Виват Санкт-Петербург!» Концерт артистов Мариинского театра. 15.50. Детское ТВ. 16.30. Абхазия. Экономические чудеса. 17.00, 20.00. Выборы-95. 17.30. Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.00. Телемагазин. 18.05. Телеблиц. 18.10. Большой фестиваль. 18.50. Спортивные новости. 19.45. Телеслужба безопасности. 21.05. «Песнярам» - 25. 22.00. Спорт, спорт, спорт... 22.15. «Морской волк». Худ.фильм (Италия).

ПОЛЬША-I

7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00. «Мода на успех». Сериал пр-ва США. 9.30. Моя программа в эфире. 10.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.25. Дошкольники дома. 11.00. Сериал пр-ва США. 11.50. Музыкальная программа. 12.00. Программа для родителей. 12.15. Делай, как мы. 12.30. У себя. 13.00. Новости. 13.10. Агробизнес. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.45.Цена молодости. 14.00. Школа. 14.05. Если не Оксфорд, то что? 14.30. Тележурнал. 14.55. Триста секунд документа. 15.00. Фирма. 15.15. Кто ты есть. 15.30. Тележурнал. 15.35. Цена молодости. 15.50. Программа на вечер. 16.00. Музыкальная программа. 16.30. «Мода на успех». Сериал пр-ва США. 17.00. Музыкальная программа. 17.25. Программа для малышей. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Тележурнал. 18.30. Еженедельник культуры. 18.45. Тележурнал потребителя. 19.05. Свидание втемную. 19.50. Сатирическая программа. 20.00. Вечеринка. 20.30. Новости. 21.10. «Том Джонс». Фильм пр-ва Англии. 23.15. Пульс дня. 23.30. Четверть часа. 23.50. Тележурнал. 00.15. Новости. 00.35. Развлекательная программа. 1.00. «Мера справедливости». Фильм пр-ва США. 2.25. Культурно-публицистическая программа.

СУББОТА, 25 НОЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Экономикст. 8.10. Зеркало Си-эн-эн. 8.30. Все про все. 8.50. «Языльская десятка». Спортивная передача. 9.05. Колесо времени. Исторический календарь. Ноябрь. 9.35. Здоровье. Проблемы наркомании. 10.25. «Судьба моя и надежда - это ты, искусство». Телефестиваль творчества инвалидов. Передача из Витебска. 10.40. Европейская двадцатка. Музыкальная программа MTV. 11.25. Адвокат. Права человека. Прямая линия. 12.05. «Концертмейстер Лариса Максимова». Телеочерк. 12.40. «КВН-95». Полуфинал республиканского турнира. 13.30. Премьер-кино. 14.10. «Все мы родом из детства». Второй Всебелорусский телефестиваль юных талантов. Гомельская область. Часть 1-я. 15.35. К 40-летию Белорусского телевидения. Портрет в интерьере. Главный редактор музыкальных и развлекательных программ Алла Коломиец-Шеина. 15.55. Футбольно-концертное шоу «Верасам» - 25". Часть 1-я. 17.15. «Тропическая жара». Худ.фильм. 18.05. Четвертое измерение. Духовно-интеллектуальный канал. 18.50. Финансовое время. 19.05. Банка комиксов. 19.35. Галерея. Экономист Леонид Заико. 20.05. Международные спортивные новости. 20.35. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.45. «Звезды» на экране. Лев Дуров, Барбара Брыльска в худ. фильме «Ау, ограбление поезда». 23.45. Королевская охота. 0.25. Под куполом Вселенной. 0.30. Видимо-невидимо.

ОРТ

6.45. Телеканал "Подъем". 7.45. "Слово пастыря". 8.00, 14.00, 17.00, 23.10. Новости. 8.10. Телеканал "Подъем". 9.30. "Не зевай!" 10.00. Утренняя почта. 10.35. Смак. 10.50. "Живопись: великие имена — Веронезе". Сериал. 11.20. Бомонд. 11.40. Человек и закон. 12.10. "Как-то раз..." 12.25. "Первый троллейбус". Худ. фильм. 14.20. Автомобиль и я. 14.50. В мире животных. 15.30. Америка с М. Таратутой. 16.00. "Как-то раз". 16.10. "Умники и умницы". 17.20. "Телескоп". Ведущий — Д. Крылов. 18.05. "Афоня". Худ. фильм. 19.45. "Спокойной ночи, малыши". 20.00. Время. 20.50. "Что? Где? Когда?" 22.00. "Собачье сердце". Худ. фильм. 1-я серия. 23.20. Боевик "Дорога на Вегас". 0.50. Теннис. Международный турнир "Русский кубок". 1.55. Песня-95.

КАНАЛ "РОССИЯ"

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Звезды говорят. 7.30. «Вовкулакия, или Загадка доктора Никодима». 7.45. Компас «Роста». «Вкус неба». 8.00. «Одиссея». Худ.фильм. 8.25. Золотой ключик. 8.45. Этикетка. 8.55. Клип-антракт. Группа «Аквариум». 9.00. Парламентская неделя. 9.45. Мировая деревня. 10.15. Как жить будем? 11.00. Пилигрим. 11.45. Лучшие игры НБА. 12.45. Музыка на десерт. 13.20. Де факто. 13.35. «Гнев Мегрэ». Худ.фильм. Часть 1-я. 14.25. Веди. 14.50. Твои возможности, человек. 15.20. Сигнальный экземпляр. 15.30. Эдинбургский международный театральный фестиваль. 16.15. Футбол без границ. 17.00. «Битлз». Великая четверка». Док. фильм (Великобритания). Фильм 1-й. 18.00. Аншлаг и Ко. 19.25. «Меченые». Худ. фильм. 21.40. «Высокая мода» в Москве. Дневник фестиваля. 21.50. Клип-антракт. «За чашечкой кофе с И.Николаевым». 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40, 23.55. Служба 299-00-00. 22.55. Программа «А». 0.10. «Захочу - полюблю». Худ. фильм.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

15.10. Храм. 15.40. Хрустальный ключ. Фестиваль музыкальных клипов. 16.00. Детское ТВ. 16.50. На «бис». Лилия Зарецкая. 18.10. Большой фестиваль. 18.30, 21.45. Информ ТВ. 18.55. Вкус к жизни. 19.20. «Дьяволица». Худ.фильм (США). 20.55. Телеканал «Не хочешь - не смотри». 22.05. Теле-граф. 22.20. Межрегиональное телевидение. Итоги дня. 22.35. «Опыты любви». Худ.фильм (Италия).

ПОЛЬША-I

8.00. Прошу ответить. 8.15. Из Польши. 8.30. Агролиния. 9.30. «Возвращение в будущее». Сериал пр-ва США. 9.55. Программа дня. 10.00. Новости. 10.10. «Зерно». Программа католической редакции. 10.35. Программа для детей и молодежи. 11.35. Атом, звезды, жизнь. 11.50. Что вы на это? 12.00. Чудесная планета. 13.00. Новости. 13.10. Страна. 13.35. Телеконцерт пожеланий. 14.00. Животные мира. 14.35. Мультфильмы У. Диснея. 15.50. Тележурнал. 16.00 Семья семье. 16.20. Тележурнал. 17.05 «Билл Гоусби шоу». Сериал пр-ва США. 17.30. Тележурнал. 18.00. Телеэкспрес. 18.25. Телетурнир. 19.05. «День за днем». Сериал пр-ва США. 20.00. Вечеринка. 20.30. Новости. 21.10. «Возвращение». Фильм пр-ва США. 23.10. Танцевальных турнир. 00.30. Новости. 00.40. Спортивная суббота. 1.10. «Донато и дочь». Фильм пр-ва США. 2.40. Художественный фильм.

ВОСКРЕСЕНЬЕ, 26 НОЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Чемпионат Англии па футболу. Премьер-лига. «Мидлсбро» - «Ливерпуль». 9.35. Новости-ТВ. 9.50. Семейный канал «Лад». 10.40. Туробъектив. Путешествия, встречи, отдых. 11.00. Лучшие хиты MTV. 11.30. Студия «Колыбельная». «Мультиклуб». 12.00. О шахматах и шахматистах. 12.35. Телебом. Шоу-конкурс юных исполнителей. 13.35. Между нами, женщинами... 14.05. Ситуация. Почти детективная викторина. 14.45. Авто-парк. 15.00. Телефестиваль к 65-летию В.Короткевича. Премьера моноспектакля «Евангелие от Владимира». 16.15. С музыкой на «Вы». «И это снится мне...» 16.45. «Экспедиция». Научно-популярный сериал. 17.20. Стиль. 17.45. Футбольно-концертное шоу «Верасам» - 25". Часть 2-я. 19.05. Бездельник. 19.35. Колыбельная. 20.00. Резонанс. 21.05. «Карамболь». Ток-шоу с участием Марка Рудинштейна. 21.35. «Синема» представляет: «Разрешите представиться: Рокко Папалео». Худ. фильм (Италия). 23.25. Под куполом Вселенной. 23.30. «Золотая лира». Хит-парад белорусской песни.

ОРТ

6.50. Тираж "Спортлото". 7.00. Телеканал "Подъем". 8.00, 14.00, 17.00, 23.10. Новости. 8.10. Телеканал "Подъем". 9.30. Пока все дома. 10.00. Утренняя звезда. 10.50. Из первых рук. 11.00. "Служи России". Военный курьер. 11.30. "Играй, гармонь!" 12.00. Рейтинг деревни Лукошино. 12.25. Под знаком "Пи". 12.55. "Мой друг — лошадь". Сериал. 13.25. "Смехопанорама". Ведущий Е. Петросян. 14.20. Музыка в эфире. 15.10. Клуб путешественников. 15.55. Человек при деле. 16.15. "Легенды острова сокровищ", "Погонщики динозавров". Мультфильмы. 17.20. Футбольное обозрение. 18.00. Мультфильм. 18.15. "Оба-на!" 19.00. "Три мушкетера". Худ. фильм. 21.00. Воскресенье. 22.00. "Собачье сердце". Худ. фильм 2-я серия. 23.20. Любовь с первого взгляда. 23.55 "Марица". Телефильм. 1.05. Музыкальная программа.

КАНАЛ "РОССИЯ"

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Звезды говорят. 7.30. Теремок. 7.45. Первый дубль. 8.00. «Одиссея». Худ.фильм. 8.25. В мире авто- и мотоспорта. 8.55. Доброе утро, Европа! 9.25. Атыбаты... 9.55. Торговый дом. «Шарп». 10.00. Вести в одиннадцать. 10.15. Русское лото. 11.00. «Самая опасная игра». Док. фильм сериала «Тайны животных». 11.55. Большой хоккей. 12.35. Книжная лавка. 13.20. Не вырубить... 13.35. «Гнев Мегрэ». Худ.фильм. Часть 2-я. 14.30. Золотая шпора. 15.00. Горячая десятка. 15.55. Коробка передач. 16.10. Три богатыря. 17.00. Волшебный мир Диснея. «Чокнутый», «Новые приключения Винни Пуха». 17.55. «Битлз». Великая четверка». Док. фильм (Великобритания). Фильм 2-й. 19.25. «Последний отсчет». Худ.фильм (США). 21.15. «Высокая мода» в Москве. Дневник фестиваля. 21.25. У Ксюши. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40, 23.45. Служба 299-00-00. 22.55. XX век в кадре и за кадром. «Ренуар, сын Ренуара».

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

15.00. «Парки Победы». Док.фильм. 15.25. Чемпионат Италии по футболу. 17.25. Антре. Цирковая программа. 17.45. Полосатый хит. 18.15. Мультфильм. 18.30, 21.45. Информ ТВ. 18.55. Вкус к жизни. 19.20. Музыкальный момент. 19.25. Экспресс-кино. 19.40. Посмотрим. Анонс телепрограмм. 20.00. Ура! Комедия. «Суперполицейский». Худ.фильм (Франция). 22.10. «Адамово яблоко» представляет «Ноу смокинг». 22.55. Музыкальный рай.

ПОЛЬША-I

8.00. Сельское хозяйство в мире. 8.15. Польские танцы. 8.35. Записки. 9.05. Музыкальная программа. 9.30. «Дорога в Авонлеа». Сериал пр-ва Канады. 10.25. Телеутро. 10.55. Золотая рыбка. 11.00. Программа для детей. 11.15. В старом кино. 13.00. Трансляция из Ватикана. 13.20. Публицистическая программа. 14.00. Новости. 14.10. Неделя. 14.45. Стеклянный дом. 15.15. «Четыре танкиста и собака». Сериал пр-ва Польши. 16.10. Это только сплетня. 16.20. Музыкальная программа. 17.10. Тележурнал. 17.20. Духовная культура народа. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Стоит посмеяться. 18.50. Сатирическая программа. 19.05. «Доктор Квинн». Сериал пр-ва США. 20.00. Вечеринка. 20.30. Новости. 21.00. «Екатерина Великая». Фильм пр-ва США. 22.05. Вечер с Алицией. 23.05. Спортивное воскресенье. 23.35. Публицистическая программа. 00.05. Герои, скандалисты и прочие. 00.40. «Американский приятель». Фильм пр-ва Германии. 2.45. Вокруг большой сцены.

RELAKS ~ ROZRYWKA ~ HUMOR

REBUSIK

Hej Dzieciaki!

Ojej! Zasypaliście mnie listami. Z ledwością zdążyłem napisać do Was, tak się zaczytałem. Wszystkie listy są cudowne. Czytam je po kilka razy i skaczę z radości do góry, że lubicie tak jak ja krzyżówki i zagadki. W ostatnim numerze Chochlik znowu narozrabiał i ukradł naszą nazwę, ale ja - Rebusik odebrałem mu ją. Od tygodnia Kącik nasz ma swoją nazwę - REBUSIK. Fajnie, nie? Teraz zgodnie z obietnicą lista zwycięzców:

Krzyżówka: "ZUCHY"

1 Ela Cydzik, kl. IV, Grodno

Krzyżówka: Październik

1 Helenka Jeromina, kl. III, Grodno 2 Marek Bergiel, kl IV, Staniewicze

Krzyżówka: Święto Zmarłych

1 Maksymilian Romanowski, Szczuczyn 2 Wiktor, lat 7, Sopoćkino

Krzyżówka: Już jesień

1 Ania Braziewicz, kl V, Lida 2 Janina Wierecikowa, kl IV, Grodno.

Nagrody wyślemy pocztą. Czekajcie!

Dziś wybieramy się w podróż do krainy ... Nie, nie powiem jakiej. Jeżeli chcecie poznać jej nazwę musicie rozwiązać krzyżówkę.

Cześć!

MALOWANIE WEDŁUG LICZB

Pomaluj clowna w następujący sposób: 1=brązowy, 2=czerwony, 3=żółty, 4=zielony, 5=niebieski, 6=pomarańczowy, 7=czarny, 8 pozastaje biały.





Lwów. Wały Hetmańskie.

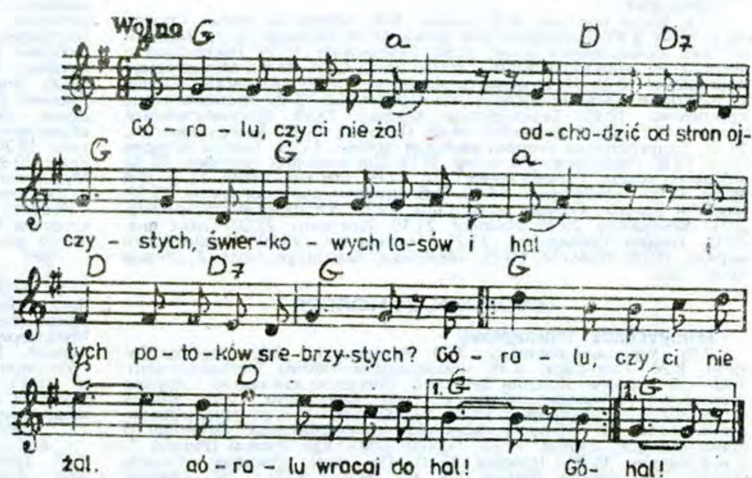


Kościół o. Dominikanów.
Fot. Jerzy Reszetniak

Piosenka na zamówienie

Góralu, czy ci nie żal

słowa: MICHAŁ BAŁUCKI



Góralu, czy ci nie żal
odchodzić od stron ojczystych,
świerkowych lasów i hal
i tych potoków srebrzystych?
Góralu, czy ci nie żal,
góralu wracaj do hal!

A góral na góry spoziera
i łzy rękawem ociera,
i góry porzucić trzeba,
dla chleba, panie, dla chleba.
Góralu, czy ci nie żal...

Góralu wróć się do hal,
w chatach zostali ojcowie;
gdy pójdziesz od nich hen w dal
cóż z nimi będzie, kto wie?
Góralu, czy ci nie żal...

A góral jak dziecko płacze:
może już ich nie zobaczę:
i starych porzucić trzeba,
dla chleba panie, dla chleba.
Góralu, czy ci nie żal...

Góralu, żal mi cię, żal!
I poszedł z grabkami, z kosą,
i poszedł z gór swoich w dal,
w guńce starganej szedł boso.
Góralu,czy ci nie żal...

Lecz zanim liść opadł z drzew,
powraca góral do chaty,
na ustach wesoły śpiew,
trzos w rękach niesie bogaty.
Góralu, czy ci nie żal...

KRZYŻÓWKA

Oblicz: 2*5-3*2 =

L	A	W	E	I	O	P	T	C
O	N	M	Z	O	K	G	L	A
P	N	A	R	G	E	N	Z	T
W	D	K	P	A	I	M	D	N
A	Z	N	O	I	P	B	M	I

Z trudem i mozołem

Pisaliśmy o pisarzach - rekordzistach i pisarzach, którzy tworzyli swe dzieła w tempie ekspresowym. Bywali jednak również i tacy, którzy tworzyli z wielkim trudem i mozołem.

W czasach starożytnych należał do nich m.in. Horacy. Bywało,że całymi miesiącami doskonalił jedną odę. Izokrates natomiast na napisanie "Panegiryki" potrzebował aż 12 lat.

Z olbrzymim trudem pisał swe wiersze F.Malherbe. Powiadają, że tren na śmierć małżonki prezydenta Verdun pisał 3 lata. Zanim wiersz był skończony - wdowiec zdążył się powtórnie ożenić.

Z wielkim wysiłkiem tworzył Gustaw Flaubert: pisał zaledwie 20 stronic miesięcznie.

Niemało trudu wkładał w pisanie nasz znakomity poeta - Bolesław Leśmian. Nad każdym tomikiem wierszy ślęczał po parę lat. To samo można powiedzieć o Janie Lechoniu. A Józef Bliziński na napisanie drobnego utworu pt. "Mąż od biedy" potrzebował aż roku.

Mozół tworzenia nie omija nawet największych. A kiedy dzieło jest skończone - dla wielu zaczyna się żmudna praca cyzelowania. Dowcipnie wyraził to Henryk Heine. Gdy zapytany, co robił przed południem,odpowiedział:

- Przeczytałem ostatni swój wiersz i w pewnym miejscu postawiłem przecinek. - A po południu?

- Przeczytałem ten sam wiersz i skreśliłem przecinek, gdyż okazało się,,że był niepotrzebny.

Izaak Babel uważany jest powszechnie za wulkan pisarski. Tymczasem - jak powiedział kiedyś Ilia Erenburg - pisarz zadręczał się pracą, przepisywał jedną stronę dziesiątki razy. Konstanty Paustowski widział u Babla aż 22 redakcje "Lubki Kozaka" - 10 - stronicowego opowiadania. Mógł w ciągu dnia napisać zaledwie ćwierć strony, a w najlepszych swoich czasach - najwyżej pół.

Teodor Dreiser całe lata pracował nad trzecią częścią swej trylogii ("The Finantier", "Titan" i "The Stoic"). Wiecznie zmieniał jej zakończenie. I do końca nie był z niego zadowolony. Praca Lwa Tołstoja nad "Wojną i pokojem" trwała 5 lat, a Goethe pracował nad "Faustem" właściwie przez całe swe twórcze życie.

Wielkie dzieła nie rodzą się "na pniu". "Bania poezji" nie na wszystkich spływa. "Natchnienie" nie zawsze nawiedza artystów. Tworzenie jest jednak pracą - i to niełatwą.

NA WESOŁO

BOHATERSTWO...

Piękna dziewczyna dziękuje odważnemu strażakowi za uratowanie:

- To było i bohaterskie i trudne.

- Nie tyle bohaterskie, co trudne. Proszę sobie wyobrazić, ile ja się namęczyłem z moimi trzema kolegami, żeby ich nie dopuścić do pani okna.

❁❁❁

KTO PIERWSZY?

W poczekalni szpitala położniczego przyszły ojciec chodzi nerwowo z kąta w kąt. Po pewnym czasie zjawia się inny mężczyzna i siada spokojnie w fotelu. Wchodzi pielęgniarka i zwracając się do ostatniego przybysza mówi:

- Niech pan idzie ze mną. Ma pan syna.

Na to pierwszy:

- Ależ proszę pani! Ja tu byłem przed tym panem!

❁❁❁

ADORATOR...

Matka do adoratora córki:

- Jakie są pańskie zamiary, uczciwe czy nie?

- A mogę wybierać?

❁❁❁

DOBRA ŻONA

Między dwoma świeżo upieczonymi żonkosiami wywiązała się dyskusja na tematy małżeńskie:

- Sławek, ten ma dobrą żonę- wzdycha jeden - już dwa razy widziałem, jak mu pomagała obierać ziemniaki...

❁❁❁

PYTANIE..

- Mężu, czy płazy mają rozum?

- Nie, żabciu, nie mają!

❁❁❁

NA KONCERCIE

Rozmowa podsłuchana na koncercie:

- Czy to Chopin?

- Słabo go widzę. Niech się trochę odwróci, to ci powiem...

"Głos znad Niemna"
Wydawca:
Związek Polaków
Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI

Adres redakcji:
230023 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-63-75

Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr 4704
Nakład 8851 egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
miesięczna - 4000 rb.
IV kwartał 1995 r. - 12000 rb.
W Polsce na kwartał - 78 tys. zł.
(7 zł. 80 gr.)